

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz 10 linijek (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 30, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzywmiastowy 22. — Telef. Admin. 14-22. — Telef. Drukarni 14-27.

Dokoła Środkowej Europy.

Paryska „Ere Nouvelle“ przyniosła artykuł Largiera, deputowanego departamentu Ardeche, pt. „Polski punkt widzenia“. Deputowany Largier w następujący sposób określa stanowisko Polski wobec zagadnień środkowo-europejskich: Od dwóch lat zgorą Polska bierze czynny udział w usiłowaniach rolniczych państw Europy Środkowej, zmierzających do zorganizowania współpracy w celu zwalczania kryzysu. W oczach Polski zażeganie kryzysu jest nie tylko środkiem, prowadzącym do ogólnego dobrobytu, lecz również jedną z najpewniejszych dróg, prowadzących do utrwalenia pokoju w najdrażliwszej części Europy.“

Enuncjacja deputowanego departamentu Ardeche świadczy o docenianiu przez sfery polityczne francuskie akcji Polski, która wydała na polu kooperacji państw agrarnych bardzo pozytywne rezultaty, wyrażające się jeszcze przed kilku miesiącami w wynikach konferencji sofijskiej. (Kuchenne agencje „informacyjne“ obozu nibynarodowego twierdzą, że dymisja senatora Janta - Połczyńskiego ze stanowiska min. rolnictwa nastąpiła, ponieważ nie osiągnął on rzekomo rezultatów w akcji tworzenia „bloku agrarnego“; tym czasem owocny wysiłek, włożony przez min. Janta - Połczyńskiego w prace tegoż bloku stanowi olbrzymią i trwałą w skutkach jego zasługę, co pozwala na odpowiednie potraktowanie insynuacji endeckich).

Artykuł „Ere Nouvelle“ raczej zbyt ostrożnie formuluje „polski punkt widzenia“. Niewątpliwie bowiem i społeczeństwo polskie i sternicy jego państwowej floty w całej pełni doceniają konieczność blokowania się państw położonych między strefą niemiecko-włoską, a Sowietami; nietylko dla doświadczenia skutków kryzysu agrarnego, ale i dla wspólnego wysiłku, mającego na celu podniesienie gospodarczego poziomu tej części Europy, które może nastąpić tylko przez jej uprzemysłowienie i oderwanie się od zewnętrznych kapitalizmów, starających się wykonywać nad nią hegemonję gospodarczą, finansową i polityczną. Oczywiście mowa tu w pierwszym rzędzie o Niemczech, jeśli bowiem chodzi o Francję i Włochy, to dążenia polityki polskiej, tak sformułowane, jak to wyżej nastąpiło, powinnyby tam spotkać się z pełnym zrozumieniem i poparciem, ponieważ nie naruszając podstawowych interesów obu tych państw, prowadzą do „utrwalenia pokoju w najdrażliwszej części Europy“.

Jest jednak w Europie Środkowej czynnik, który odgrywając wybitnie destrukcyjną rolę, kładzie zapórę wszelkiej pozytywnej pracy, mającej na celu stworzenie prawdziwego, samodzielnego bloku środkowo-europejskiego, a przez to pośrednio pracuje na rzecz „Mitteleuropy“. Destrukcyjną rolę tego czynnika, w którym najszybciej chcielibyśmy widzieć czynnik współdziałający z Polską, zarysowuje się niestety w całej rozciągłości. Czynnikiem ten stanowi Czechosłowacja pod kierownictwem obecnego ministra spraw zagr. dr. Benesza.

Stanowisko dr. Benesza, idące po wspólnej linii z Paryżem i Warszawą, w momencie paktu wiedeńskiego, kładącego kamień węgielny pod budowę „Mitteleuropy“, okazało się stanowiskiem pełnym rezerwy w stosunku do polskiej akcji na rzecz bloku agrarnego (mimo niezmiernie życzliwej czechoskich warstw rolniczych do tej koncepcji), a obecnie także wobec francuskiej

koncepcji zblokowania na razie pięciu państw naddunajskich (Czechosłowacja, Austria, Węgry, Rumunia, Jugosławia) przy czynnym współdziałaniu mocarstw zewnętrznych.

Wyrażając szereg zastrzeżeń wobec planu francuskiego, p. Benesz w swym expose z dnia 22 bm. odrzucił wszelką myśl trwałego związania państw naddunajskich i potępi wszelką próbę „po-

lityki środkowo-europejskiej, którą wciągała Austrię w jakąś antyniemiecką, polityczną koncepcję“. Czechosłowacja nie życzy sobie takiej konstelacji, ponieważ pragnie pozostać z Niemcami w możliwie przyjaznych stosunkach politycznych. P. Benesz żąda przytem od Niemiec pewnych ofiar, wyrze-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Parlament tokijski uchwalił jednomyślnie kredyty na wojnę w Chinach

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. (G). Z Londynu donoszą: Z Tokio nadeszły wiadomości, że parlament japoński na uroczystym posiedzeniu uchwalił kredyty na wojnę z Chinami. Ministerstwo skarbu zostało upoważnione do wyasygnowania 59 milionów yen do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych na operacje przy ujściu rzeki Jang-tse. Prócz tego parlament wyasygnował 56 i pół miliona yen na wydatki związane z administracją Mandżurji.

Stronnictwa polityczne tokijskie bez różnicy poglądów przyjęły uchwałę parlamentu z uznaniem, traktując ją jako konieczność. Nawet prasa socjalistyczna nie protestowała.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że operacje wojskowe w Chinach nie dosięgają końca, pomimo rozpoczętych już rokowań pokojowych w Szanghaju.

Z Szanghaju donoszą, że w gmachu konsulatu brytyjskiego

rozpoczęły się dziś rano rokowania między delegacją japońską o chińską w sprawie zawarcia rozejmu.

Stan wojenny w Szanghaju nie został jeszcze zniesiony. Życie handlowe wrzy się ospale. W godzinach wieczornych ruch w mieście zamiera.

W dniu wczorajszym

ciężka artylerja japońska ostrzeliwała pozycje chińskie pod Liunho

Eskadra samolotów obrzuciła miejscowość tę bombami, wznecając liczne pożary. Ludność ucieka w panice.

Z Charbina donoszą, iż Japończycy pod płaszczykiem organizacji armji mandżurskiej przeprowadzają

koncentrację wojsk na granicy sowieckiej.

Do armji mandżurskiej wstępują masowo emigranci rosyjscy. Oficerowie

japońscy przydzielani są jako instruktorzy.

Jak spędza czas komisja ankietowa.

Paryż, 24 marca. (PAT.). W kablogramie z Dalekiego Wschodu specjalny wysłannik „Matin'a“ donosi, że

komisja ankietowa Ligi Narodów, która cały tydzień spędziła nie przy biurku nad studjowaniem raportów lecz na najrozmaitszych bankietach, znajduje się obecnie u schyłku swych sił.

Delegat włoski rozchorował się. Korespondent dziennika obecny był na bankiecie wydanym przez ministra pełnomocnego Japonji na cześć komisji. Przewodniczący komisji lord Leyton zdawał się być zupełnie znużony nadmiarem ceremonji i obiadów.

Komisja zwiedziła pole walki w Szapel stwierdzając, że nasuwa ono wspomnienia i wizje z czasów wielkiej wojny. Członkowie komisji udają się w sobotę do Nankinu i Pekinu, gdzie będą musieli również wziąć udział w najrozmaitszych ceremoniach i uroczystościach zorganizowanych przez stronę chińską zanim wreszcie dostaną się do Mandżurji, gdzie znajdują się wobec faktu dokonanego.

Członkowie komisji będą tam mogli przeprowadzić jedynie retrospektywną ankietę bez większego znaczenia politycznego.

Hitler oskarża rząd pruski przed Najwyższym Trybunałem Rzeszy.

Monachjum, 24 marca. (PAT.) W związku z akcją antyhitlerowską rządu pruskiego odniósł się Hitler do Najwyższego Trybunału Rzeszy, domagając się wydania orzeczenia, że akcja rządu pruskiego przeciwko członkom partji narodowo-socjalistycznej i konfiskata dokumentów partyjnych sprzeczne są z konstytucją Rzeszy.

Pozatem żąda Hitler cofnięcia rozporządzenia rządu pruskiego, ograniczającego swobodę przekonań politycznych urzędników pruskich, którym nie

wolno należeć do partji narodowo-socjalistycznej.

ZAWIESZENIE 8 DZIENNIKÓW HITLEROWSKICH.

Berlin, 24 marca. (PAT.) Nadprezydent prowincji brandenburskiej zawiesił na okres dwu tygodni 8 dzienników prowincjonalnych za artykuły obraźliwe, skierowane przeciw prezydentowi Hindenburgowi i kanclerzowi Brueningowi.

30 tys. hitlerowców w Czechosłowacji?

Praga, 24 marca. (PAT.). Śledztwo w sprawie rozwiązanej, rzekomo sportowego związku hitlerowskiego Volkssport prowadzone jest nadal Policia po skonfiskowaniu materiałów piśmiennych oraz zapasu umundowania przypuszcza, że uda się jej również

odkryć składy broni, jakie organizacja niewątpliwie posiadała. Ogółem zorganizowanych było na sposób wojskowy około 30.000 hitlerowców.

W więzieniu znajduje się obecnie ponad 50 przywódców organizacji.

=□=

Konferencja na Zamku.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. (B.) Pan Prezydent Rzplitej odbył dziś kolejno konferencje z prezesem B. G. K. gen. Goreckim, wiceministrem komunikacji inż. Gallotem, wiceministrem reform rolnych pos. Karwackim i ministrem komunikacji i robót publicznych p. Kühnem.

* * *

Powrót wicepremiera Zawadzkiego z Paryża nastąpi 25 b. m. w piątek o godz. 6.24.

Minister Hubicki wyjechał dziś na kilkudniowy wyjazd do świąteczny.

Kolekcja papierosów jest najmiłszym podarkiem świątecznym.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej.)

czenia się — w pewnej mierze — ekspansji handlowej nad Dunajem. Ale w zamian za te koncesje na rzecz eksportu czechosłowackiego ofiaruje on Niemcom rzecz niemałą, skoro stawia Czechosłowację w roli strażnika politycznych interesów Rzeszy niemieckiej, który dopilnuje tego, aby Europa Środkowa nie organizowała się politycznie (a zatem i gospodarczo, bo to przecie na jedno wychodzi) przeciwko Niemcom.

P. Benes jest tedy zwolennikiem zachowania „status quo” w politycznym i gospodarczym stanie Europy Środkowej, jako układu stosunków dla Czechosłowacji najkorzystniejszego. Wnosi tylko do tego stanu jedną myśl: dobrowolną neutralizację wpływów politycznych wszystkich mocarstw zainteresowanych na terenie śródziemno-europejskim. A wszak jest to utopia; wpływy te są bowiem wykładnikiem gospodarczej ekspansji, której nie da się zahamować przez układ dyplomatyczny, ponieważ jest ona spontaniczna i stanowi rezultat oddziaływania sił społecznych i gospodarczych, których mechaniczne okiełznanie jest niemożliwe. Zahamować jakkolwiek ekspansję zewnętrzną na terenie Europy Środkowej można tylko przez właściwą organizację Europy Środkowej na podstawie szerokiego współdziałania wszystkich jej państw od Bałtyku, aż po morze Śródziemne. A zatem przyjmując polski punkt widzenia. Ale tego krótkowzroczna polityka czechosłowacka, obliczona na pilnowanie doraźnych interesów gospodarczych kosztem przyszłości, uznać żadną miarą nie umie.

K. Z.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 24 marca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25 bm.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia: Zachmurzenie zmienne, miejscami opady śnieżne. Chłodno, nocą lekki lub umiarkowany mróz, dniem temperatura około zera. Słabe wiatry północno-zachodnie.

KOMUNIKAT DLA SPORTÓW ZIMOWYCH.

Stan śniegu w centymetrach: Cieszyń 2, Brzeszcze śnieg miejscami, gips, Rabka 39, puszysty, Krynica 75, Szczawnica 95, Góleszów 7, puszysty, Zakopane Muzeum 57, Sanatorium wojskowe 64, Nauczycielskie 46, Pensjonat Atlas 49, wszędzie śnieg suchy, zmarznięty, Hala Gąsienicowa 74 do 135, Morskie Oko 155, Dolina Kościeliska 75, wszędzie śnieg suchy, zmarznięty, Truskawiec 11, Sianki 145, suchy, zmarznięty, Sławsko 75, Skole 41, Orów 55, puszysty, Schronisko na Zarosłaku pod Howerlą 190, Worochta 53 do 65, puszysty, w okolicach Warszawy 2 cm.

Temperatura we Lwowie w dniu 24 marca br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 733.65, temper. —9.0, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 733.49, temper. —3.4, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 733.78, temper. —4.2.

WYROK NA KOMUNISTÓW-FALSZERZY PASZPORTÓW.

Wiedeń, 24 marca. (PAT.) W procesie przeciwko uczestnikom komunistycznej centrali fałszowania paszportów zapadł wczoraj wieczorem wyrok, mocą którego główny oskarżony Klose skazany został na 7 miesięcy, a inni oskarżeni na 2 do 6 miesięcy.

Czy pięć państw naddunajskich może utworzyć ententę samowystarczalną.

EXPOSE P. MARINKOVICA, MINI STRA SPRAW ZAGRANICZNYCH JUGOSŁAWJI.

Białogród, 24 marca. (PAT.) W wygłoszonym w senacie expose minister Marinkovic porusza między innymi sprawę gospodarczego zbliżenia krajów naddunajskich, zaznaczając, że nie ściśle jest twierdzenie jakoby obecny kryzys powszechny miał swe źródło w rozluźnianiu się spójności gospodarczej byłej monarchii austriacko-węgierskiej, gdyż wszystkie narody, które żyły w ramach tej monarchii dobrze wiedziały, że nie odgrywały one nigdy wielkiej roli w dziedzinie gospodarczej.

Z kolei minister oznajmił, że projekt francuski nie został jeszcze zakomunikowany urzędowo rządowi jugosłowiańskiemu. Francja bowiem uważa za konieczne, aby Anglja, Włochy i Niemcy uzgodniły z nią uprzednio swe stanowiska w sprawach zasadniczych. Te oświadczenia jeszcze nie nastąpiły. To też minister korzysta z tej sposobności, aby zaznaczyć, że francuski punkt widzenia w tej sprawie jest całkowicie uzasadniony.

Minister wspominał następnie o próbach w kierunku zrealizowania porozumienia zakrojonego na bardzo szeroką skalę nieomal powszechnego. Minister

pomagał Briandowi w tych dążeniach, zwracając jednak już wtedy uwagę na to, że nie wierzyc w możliwość natychmiastowego urzeczywistnienia tego rodzaju porozumienia, które powinno być poprzedzone porozumieniami regionalnymi o węższym zakresie pod warunkiem, że byłyby one wolne od wszelkich ubocznych myśli politycznych. Minister podkreślił, że sprawa ta jest bardzo skomplikowana, gdyż zawsze, gdy tylko wchodzi w grę zagadnienie porozumienia państw naddunajskich, każdy wynajduje specjalne powody do czynienia zastrzeżeń.

„Nie może więc być mowy o federacji państw naddunajskich, nie mogło i nie może dojść do oddzielnego układu pomiędzy 5-ma państwami naddunajskimi. Osiągnięcie tego celu jest absolutnie niemożliwe.”

Projekt porozumienia powinien przewidywać możliwość objęcia także na tych samych zasadach i innych państw z którymi mamy wspólne interesy. Jeżeli wzmiankowane porozumienie ogra-

nicza się obecnie do 5 państw naddunajskich, to dzieje się to dla ułatwienia punktu wyjścia, nikt bowiem nie może sądzić, że 5 tych państw może utworzyć ententę samowystarczalną i zamknąć sobie drogę wiodącą na inne rynki. Wszystkim zainteresowanym w tej sprawie udzieliłmy zapewnienia, że nie myślimy bynajmniej zaniedbywać lub poświęcać dawnych i wypróbowanych stosunków handlowych.

W końcu przemówienia minister zaznaczył, że w odpowiedzi na podjętą przez rząd francuski akcję sondowania opinii, rząd białogrodzki oświadczył między innymi, że gotów jest z całą szczerością i lojalnością podjąć próbę w kierunku proponowanego porozumienia i uczynić wszystko w granicach interesów Jugosławji, aby porozumienie to doszło do skutku. Tego rodzaju odpowiedź jest zgodna z całokształtem polityki zagranicznej Jugosławji. Jestem my zwolennikiem współpracy międzynarodowej i pragniemy wziąć udział we wszystkich usiłowaniach, mogących przyczynić się do zaprowadzenia większego ładu w świecie.

Cmentarzisko przedhistoryczne odkryto pod Starogardem.

Starogard, 24 marca. (PAT.) W miejscowości Postkowo na Pomorzu natrafiono podczas kopania piasku na ślady grobów przedhistorycznych, pochodzących z okresu pierwszej kultury góckiej i wpływu cesarstwa rzymskiego.

Jest to pierwsze tego rodzaju cmentarzisko na Pomorzu. Znalezione na-

niem mnóstwo ozdób brązowych i 2 siekiery z epoki kamiennej. Prace nad rozkopaniem cmentarzyska trwają.

W Skorczu pod Starogardem natrafiono przypadkowo na resztki starożytnej drogi, wiodącej z południa do „wybrzeża bursztynowego”.

Zamiast bocianów — stada wilków. Jak rozpoczyna się wiosna na Wileńszczyźnie.

Wilno, 24 marca. (PAT.) Wobec przeciągającej się zimy, na terenie Wileńszczyzny w dalszym ciągu grasują większe stada wilków, które napadają na osady i porywają żywy inwentarz.

W ubiegły poniedziałek w czasie o-

blawy zabito kilka wilków. Wczoraj w powiecie rubierzewickim zastrzelono wilczycę i wilka. Dziś odbyła się wielka oblawa z nagonką przy udziale żołnierzy KOP.

Bandyci zaczynają porywać fryzjerki.

Lincoln, 24 marca. (PAT.) Stan Nebraska. 30-letnia masażystka, współwłaścicielka salonu fryzjerskiego zo-

stała porwana przez bandytów, którzy żądają 10.000 dolarów okupu za jej uwolnienie.

Napad bandycki pod Łunińcem

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. (G.) Nocy wczorajszej w Łachwie pow. łunińskiego trzech bandytów napadło na dom Michała Winicza, członka Wydziału Powiatowego i właściciela biura prób.

Jeden z bandytów strzelił do Winicza, lecz chybił.

Na odgłos strzałów przybyli znajdujący się w pobliżu funkcjonariusze policji, którzy w czasie wymiany strzałów z bandytami jednego z nich zabił. Zabitym okazał się Niekraszewicz, były sługa Winicza.

Dał życie za rodzinę.

KRWAWA UTARCZKA Z PRZEMYTLNIKAMI.

Wilno, 24 marca. (PAT.) Wobec wzmożonego przed świętami ruchu przemytniczego na pograniczu polskoliteńskim patrol KOP. codziennie zatrzymują przemytników z towarami.

Onegdaj patrol KOP. zauważył kilka osób, usiłujących przekroczyć z towarami granicę. Na wezwanie przemytnicy rzucili się do ucieczki, porzucając worki z rodzinami i tytoniem.

Po trzykrotnym wezwaniu uciekających do zatrzymania się i wobec nie zastosowania się do tego, patrol użył

broni. W wyniku strzałów odniósł ciężkie rany jeden z przemytników, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Kilku przemytników zatrzymano.

Zamordował kandydata na szwagra.

Złoczów, 24 marca. Na posterunek P. P. w Złoczowie zgłosił się dobrowolnie Seig Hersch Sznajik z Kamionki Strumiłowej i zeznał, że 20-go marca br. zamordował swego przyszłego szwagra Dawida Sausnera z zawodu stolarza, zamieszkałego w Kamionce Strumiłowej. Na polecenie prokuratora przy sądzie okr. w Złoczowie Sznajik został osadzony w więzieniu. Dalsze śledztwo w toku.

Zatrute śniadanie.

Złoczów, 24 marca. (PAT.) Zamieszkała w Krasnem 19-letnia Maria Ślusarz i jej służąca Marcela Pelek po spożyciu onegdaj śniadania ciężko zachorowały. Lekarz stwierdził zatrucie nieznaną substancją.

Przeprowadzone przez policję w Krasnem dochodzenia wykazały, że otrucia usiłowała dokonać Emilia Karpińska z Krasnego. Została ona oddana do dyspozycji prokuratora w Złoczowie.

Aresztowanie włamywaczy.

Drohobycz, 24 marca. Wydział śledczy w Drohobyczu aresztował dziś dwu niebezpiecznych włamywaczy, którzy niedawno włamali się do jednego ze sklepów w Drohobyczu, skąd skradła znaczną ilość towarów wielkiej wartości. Aresztowani Jan Jaworski i Michał Baran zostali osadzeni w więzieniu przy sądzie grodzkim.

MANEWRY SOWIECKIEJ FLOTY POWIETRZNEJ.

Wilno, 24 marca. (PAT.) W okolicach Borysowa na terenie Rosji sowieckiej rozpoczęły się wielkie manewry nowietrzne floty sowieckiej

Nikt z cierpiących

na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już wiele cierpiących odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie. Tabletki Togału bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togału. We wszystkich aptekach. 729

Na Węgrzech powódź -- w Anglii susza.

Budapest, 24 marca. (PAT.) Wskutek dużych opadów śnieżnych i deszczów zalanych zostało wiele domów na przedmieściu Szegedyn.

Z dwu domów mieszkańcy nie mogą się wydostać. Straż ogniowa nie mogła skutecznie działać wobec braku kanałów odpływowych.

W okolicy Kübekhaza woda zalala około 3000 akrów. Zalana została niżej położona część miasta Giola. Na niektórych ulicach woda stoi na poziomie 60 do 100 centymetrów. Z wielu do-

mów ewakuowano mieszkańców. Szosy w kolicach Giola stoją pod wodą wskutek czego uniemożliwiona jest komunikacja z tem miastem.

Londyn, 24 marca. (PAT.) W Wielkiej Brytanji trwa od przeszło 2 miesięcy niebywała jak na tę porę susza, która według opinii stacji meteorologicznej min. lotnictwa trwać będzie nadal.

W wielu okręgach rolniczych susza wywołuje obawy o urodzaj.

11 kardynałów, 500 biskupów i 5.000 księży przybywa na wszechświatowy kongres eucharystyczny.

Londyn, 24 marca. (PAT.) Dnia 25 czerwca zbierze się w tym roku w Dublinie Wszechświatowy Kongres Eucharystyczny, który ostatnio cztery lata temu odbywał się w Sidney w Australii.

Według danych komitetu organizacyjnego kongresu spodziewane jest przybycie od 400 do 500 arcybiskupów i biskupów i około 5000 księży. Przy-

jazd swój zapowiedziało również 11 kardynałów.

Punktem kulminacyjnym kongresu będzie wielka msza, celebrowana przez nuncjusza papieskiego w parku Feniksa dnia 26 czerwca.

Władze irlandzkie liczą się z obecnością 1 miliona ludzi, przyczem 800.000 z Irlandji i 200.000 przyjezdnych.

Jak dotąd zapowiedziane jest przybycie 24 wielkich statków transatlantycznych, które przywiozą gości na kongres.

Władze irlandzkie zajęte są obecnie przy pomocy komitetu organizacyjnego pokonywaniem wielkich trudności, związanych z ulokowaniem i wyżywieniem spodziewanych gości.

Rozruchy studenckie w Bukareszcie.

Bukareszt, 24 marca. (PAT.) Manifestacje studentów uniwersytetu bukareszteńskiego doprowadziły do starć z policją, która zmuszona była do użycia bomb łzawiących.

Po obu stronach jest wielu poturbowanych. Aresztowano około 30 studentów.

Przyczyną ruchu jest protest studentów wydziału prawnego przeciwko nowej ustawie adwokackiej, która utrudnia młodym prawnikom wstęp do adwokatury.

Zapytany w tej sprawie w izbie premier Yorga oświadczył, iż rząd uwzględnił słuszne żądania studentów.

Władze zauważyły wśród manifestantów obecność agitatorów komunistycznych. Uniwersytet bukareszteński został zamknięty na przeciąg dwu dni.

De Valera przybywa do Londynu.

Londyn, 24 marca. (PAT.) „Daily Herald” informuje, że de Valera zamierza osobiście przybyć do Londynu

celem zapobieżenia otwartemu zerwaniu stosunków irlandzko-brytyjskich.

Gabinet brytyjski wyłonił specjalną podkomisję do stałego zajmowania się sprawami sporu z Irlandją.

„Times”, precyzując stanowisko brytyjskie w sporze z Irlandją, stara się zbagatelizować tę sprawę, zaznaczając m. in. iż nie należy do niej przywiązywać większego znaczenia, niż ona zasługuje. Nie ma mowy o zastosowaniu przemocy w celu zmuszenia Irlandji do poszanowania zaciągniętych zobowiązań. Niemniej jednak

„Times” zaleca szereg represyj gospodarczych,

jak: usuwanie Irlandczyków z urzędów brytyjskich, zabieranie pracy robotnikom irlandzkim i pozbawianie ich zasiłków dla bezrobotnych, podkreślając wszakże konieczność spokojnego, rozsądnego i uprzejmego postępowania.

Według doniesień dublińskiego korespondenta „Times” zagadnienie przy sięgi, które obecnie parlament już zgłosił, może się stać aktualne dopiero za 5 lat. Nasuwa to podejrzenie, że de Valera porusza tę sprawę jedynie w tym celu, aby uczynić zadość skrajnym elementom swej partji, których się obawia.

Wiceminister Beck w Londynie.

Londyn, 24 marca. (PAT.) Wczoraj o godzinie 23-ej przybył do Londynu wiceminister spraw zagr. Beck w towarzystwie radcy Dębickiego.

Wizyta wiceministra w Londynie

przeciągnie się dwa dni i ma charakter nieoficjalny.

Wiceminister zamieszkał w ambasadzie polskiej jako gość ambasadora Skirmunta.

Rumunia nie ogłosi moratorium.

Warszawa, 24 marca. (PAT.) Biuro prasowe przy poselstwie rumuńskim w Warszawie zaprzecza jak najkategoryczniej wiadomości jakoby rząd rumuński zamierzał ogłosić moratorium w sprawie zobowiązań zagranicznych.

Rumuńskie ministerstwo skarbu wyasygnowało już Bankowi Narodowemu potrzebną sumę dla uregulowania zobowiązań zagranicznych z terminem płatności do 30 czerwca 1932.

Polacy wystawiają własną listę w wyborach do sejmu pruskiego.

Królewiec, 24 marca. (PAT.) Prasa polska w Prusach Wschodnich z „Gazetą Olsztyńską” na czele rozpoczęła propagandę wyborczą do Landtagu.

W odezwie do ludności polskiej powiedziane jest: Wszystkie partie niemieckie walczą z ludnością polską. Różnica może być jedynie w środkach, w

sposobach tej walki, ale wszystkie te partie pragnęłyby, aby na miejsce ludu polskiego siedzącego na ojczystej ziemi, przyszedł kolonista niemiecki.

Dlatego właśnie nie wchodzimy w kompromisy z żadną partją niemiecką. Dlatego stajemy do wyborów z własną listą polską.

Zjazdy artystów scen polskich i artystów widowiskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 marca. (G). Dziś rano rozpoczął się

doroczny zjazd delegatów wszystkich filij ZASP-u.

Przybyło około 30 delegatów. W skład przyjazdu weszli: przewodniczący Nowakowski i wiceprezesi Kosecki i Mazurkiewicz. Dziś wieczorem omawiane będą sprawy Teatru Związkowego, który powstać ma od września, przy ul. Karowej w Warszawie. Wybory odbędą się jutro lub w sobotę.

Jednocześnie obraduje w lokalu przy ul. Złotej

zjazd Polskiego Związku Artystów Widowiskowych.

Na zjeździe omawiane są palące sprawy artystów widowiskowych, których

był jest poważnie zagrożony. Chodzi o to,

by w polskich lokalach rozrywkowych zatrudnieni byli tylko polscy artyści.

W tej sprawie powzięte będą kroki u władz, zmierzających do zakazania wjazdu do Polski widowiskowym artystom zagranicznym.

O naukę tańców w szkołach.

Warszawa, 24 marca. (PAT.). 23 bm. odbył się w hotelu „Polonia” wszechpolski

zjazd nauczycieli tańca. Do przyjazdu zjazdu wybrani zostali na przewodniczącego A. Luźniński, wiceprzewodniczący: p. Zofja Pfałnz-Dru-

becka i p. Nowotka. Przyjęto cały szereg uchwał m. in. w sprawie utworzenia związku związków nauczycieli tańca. Postanowiono zwrócić się do ministerstwa WR. i OP. z prośbą o zainicjowanie nauczania tańca w szkołach średnich oraz powszechnych, oraz o powierzenie nauczania członkom związku związków.

Orzeczenie arbitrażowe w sprawie płac na G. Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 marca. (B) Z Katowic donoszą, że na posiedzeniu komisji pojednawczo-arbitrażowej pod przewodnictwem inż. Kossutha obniżono zarobki robotników, zatrudnionych w kopalnictwie kruszcowym na Śląsku o 4 proc. Orzeczenie to obowiązuje od dnia 1 kwietnia br.

Sprawa zatargu zarobkowego w hutnictwie cynkowym została odroczone.

Nowy podsekretarz Stanu w Minist. Reform Roln.



Nowo mianowany podsekretarz stanu w Ministerstwie Reform Rolnych poseł Wacław Karwacki.

Z DNIA.

PLENARNE POSIEDZENIE KLUBU PARLAMENTARNEGO BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 marca. (B.) Plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR. odbędzie się w piątek dnia 1 kwietnia o godz. 10 rano, w sali posiedzeń klubu w Warszawie. Po posiedzeniu klubu odbędzie się zebranie Koła Rolników.

NOWY NUMER DZIENNIKA PERS. M. S. WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 marca. (B.) Nr. 6 Dziennika Personalnego Min. Spraw Wojsk. z dnia 23 marca zawiera sześćdziesiąt kilka stron druku. Podpisany jest przez wiceministra gen. Fabrycego. Dziennik Personalny przynosi szereg przesunięć na stanowiskach w armji.

KOLEJE WASKOTOROWE W WALCE Z KONKURENCJĄ SAMOCHODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (B.) Dziś toczyły się w Warszawie obrady zjazdu dyrektorów wszystkich Dyrekcji kolejowych z całej Polski, poświęcone omówieniu gospodarki na kolejach waskotorowych. Zagajając obrady, podkreślił min. Kühn rolę kolei waskotorowej jako środka komunikacji i działu gospodarki państwowej, i wskazał na konieczność reorganizacji dotychczasowych metod pracy na tych kolejach w związku z konkurencją samochodów.

W toku obrad omówiono sprawy drogowe, sprawy ruchu, warsztatów i t. d.

Budżety Rzeszy niemieckiej i Francji.

Berlin. 24 marca (PAT.) Budżet Rzeszy na rok 1932 wynoszący będzie 8 i pół miliardów marek, tj. o blisko 1 miliard mniej niż w r. 1931.

Paryż. 24 marca (PAT.) Mówiąc o horoskopach na przyszłość, referent budżetu sen. Gardes stwierdza m. in., że zły stan finansowy Francji, pogorszy się o ile nie przedsięwzięcie się zawnoszą skutecznymi środkami. Preliminarz budżetu na r. 1932/33 wykazuje niedobór od 6 do 7 miliardów fr.

Jedynym ratunkiem zdaniem referenta może być ograniczenie wydatków. Sprawozdawca wyjaśnia, że trudności budżetowe powstały w dużym stopniu wskutek polityki nadmiernych wydatków.

Pogłoski o moratorium w Niemczech.

Berlin. 24 marca (PAT.) Na giełdach nowojorskiej, londyńskiej i berlińskiej obiegają pogłoski, jakoby rząd Rzeszy zamierzał ogłosić moratorium spłaty procentów od niemieckich długów zagranicznych.

Niemieckie koła rządowe kategorycznie zaprzeczają tym pogłoskom.

Według „Lokal-Anzeiger“ o ile pogłoski o moratorium są nieprawdziwe, to liczyć się należy z dalszą restrykcją w zakresie przydziału dewiz.

Co sądzą w Wiedniu o expose Benesa.

Wiedeń. 24 marca (PAT.) Expose Benesa w sprawie porozumienia gospodarczego państw naddunajskich wywołało w Wiedniu naogół wrażenie korzystne. Prasa podnosi szczególnie ustęp expose, w którym min. Benes powiada, że Czechosłowacja bez Niemiec i Włoch nie weźmie udziału w rokowaniach.

„Wr. Allg. Ztg.“ sądzi, że zastrzeżenia Benesa nie zostały uczynione bez wiedzy Francji.

„N. Wr. Tagblatt“ wywodzi, że plan przyłączenia Polski i Bułgarii jest, ze stanowiska handlowo-politycznego korzystny, jednakże z rozszerzeniem obszaru gospodarczego środkowo-europejskiego wzmożą się także trudności finansowe.

KONFERENCJE PARYSKIE MIN. ZALESKIEGO.

Paryż. 24 III (PAT.) Wczoraj rano premier Tardieu przyjął ministra Zaleskiego, ministra Zawadzkiego, oraz ambasadora Chłapowskiego.

TRAGICZNY WYPADEK NA „DARZE POMORZA“.

Gdynia. 24 marca (PAT.) Kapitan statku „Dar Pomorza“ depekuje, że dziś rano uczeń szkoły morskiej Stefanik spadł z maszty i poniósł śmierć na miejscu.

ZAMACH NA KONSULA JAPONSKIEGO W HAMBURGU.

Berlin. 24 marca (PAT.) W Hamburgu dokonano napadu na konsula japońskiego. Trzech z pośród pięciu napastników ujęto. Konsul otrzymał kilka cieknięć nożem. W stanie nieprzytomnym przewieziono go na pogotowie.

„HR. ZEPPELIN“ WOZI POCZTĘ DO AMERYKI.

Warszawa. 24 marca (PAT.) Niemiecki zarząd pocztowy zaprowadza w ciągu 1932 r. większą ilość lotów do Ameryki Północnej sterowcem „Hr. Zeppelin“.

W związku z tem mogą być nadawane w Polsce do przewozu sterowcem „Hr. Zeppelin“ do Ameryki Południowej zwykle i polecane przesyłki listowe.

Walka o głosy chłopów niemieckich.

Królewiec. 24 marca (PAT.) Komitet wyborczy Hindenburga w Prusach wschodnich zamierza przy nadchodzących wyborach zwrócić szczególną uwagę na powiaty wiejskie.

Berlin. 24 marca (PAT.) — Zarząd Landvolku powziął uchwałę, wzywając ogół włościanstwa niemieckiego do masowego głosowania na Hitlera.

Po 13 latach rozwoju faszystów. Oredzie Benito Mussoliniego.

Rzym. 24 marca (PAT.) Z okazji 13 rocznicy istnienia ustroju faszystowskiego Mussolini wydał oredzie, w którym dał rys historyczny rozwoju faszystów.

W zakończeniu oredzie stwierdza:

Sejm bez partji politycznych. Daleko idące projekty rządu litewskiego.

Królewiec. 24 marca (PAT.) Z Kowna donoszą, że Litwa zamierza w najbliższym czasie wydać nową ustawę w sprawie ordynacji wyborczej do sejmiku.

Udział partji politycznych w przyszłym sejmie ma być mały.

Sejm składać się będzie z izb handlowej, przemysłowej i rolniczej,

do których delegaci będą wybierani według specjalnego systemu wyborczego.

W razie wejścia w życie nowej usta-

Po 13 latach, które zmieniły Włochy w naród i państwo, na którym koncentruje się życzliwa lub wroga uwaga świata, zachowaliśmy ducha, który rządził nami w pierwszych dniach istnienia ustroju faszystowskiego.

wy, rozciągnięta ona zostanie automatycznie na Kłajpedę. Dzięki temu

Litwa będzie mogła utworzyć w Kłajpedzie powoły sobie sejmik

i nie będzie potrzebowała liczyć się ze stronictwem większości niemieckiej.

Berlin. 24 marca (PAT.) Rząd Rzeszy zgłosił w Kownie oficjalny protest przeciwko rozwiązaniu sejmiku w Kłajpedzie.

Królewiec. 24 marca (PAT.) „Echo des Ostens“ donosi, że fabryka berlińska Löwe otrzymała zamówienie na budowę fabryki karabinów w Kownie.

Co odpowie gabinet londyński na ultimatum De Valery.

Londyn. 24 marca (PAT.) Sprawa irlandzka jest głównym tematem rozważań dzisiejszych prasy londyńskiej.

„Times“ pisze: Rząd angielski nie zamierza przedsięwziąć żadnych pospiesznych kroków. O ile rząd irlandzki opierać się będzie na swem stanowisku, wówczas rząd angielski odwoła się prawdopodobnie do specjalnego trybunału, ustanowionego na konferencji imperjalnej w roku 1930 i powołanego do rozpatrywania sporów

wewnętrznych między narodami imperjum angielskiego.

„Daily Herald“ pisząc o ultimatum de Valery, stwierdza, że istnieje obawa, że niektórzy zapaleńcy irlandzcy mogą ogłosić niepodległą irlandzką republikę.

Inne dzienniki, nawet konserwatywne, wstrzymują się z jakimkolwiek ostrym wypowiedaniem swego zdania, obawiając się wyraźnie prowokowania rządu irlandzkiego.

Samolot naleciał na samolot.

Paryż. 24 marca (PAT.) Dwa samoloty francuskie zderzyły się w pełnym locie w okolicach Strasburga. Cztery osoby poniosły śmierć.

Komisja budżetowa Rady Miejskiej rozpoczęła obrady.

Lwów, 24 marca.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji budżetowej Rady miejskiej, pod przewodnictwem r. Höflingera, prezesa komisji, w obecności wiceprezydentów Chajesa i dra Kubali, oraz przy udziale gen. referenta budżetu dra Brzeskiego. Posiedzenie zagał prezes Höflinger, podając w globalnych cyfrach preliminarz budżetowy na r. 1932/33, przyczem mówca zaznaczył, że komisja budżetowa najpierw przystąpi do dyskusji szczegółowej nad poszczególnymi działami budżetu, a dopiero na osobnym posiedzeniu przystąpi do dyskusji nad expose generalnego referenta budżetu, oraz do głosowania nad wnioskami i rezolucjami, zgłoszonymi przez członków komisji budżetowej.

Z kolei przed porządkiem dziennym generalny referent dr. Brzeski zreferował sprawę prowizorium budżetowego na r. 1932/33, wobec czego komisja

uchwaliła prowizorium budżetowe na kwiecień, a mianowicie upoważniła magistrat do pobierania wszelkich dochodów i to tak zaległych z roku budżetowego 1931/32, jak i preliminarzowanych na r. 1932/33 — oraz do czynienia najkonieczniejszych wydatków na rachunek budżetowy 1932/33 w sumach, nie przekraczających miesięcznie 1/12 części budżetu z r. 1931/32 przy uwzględnieniu restrykcji preliminarza na rok 1932/33.

Następnie generalny referent budżetu dr. Brzeski wygłosił expose (podałszy je w dniu wczorajszym).

Po expose dra Brzeskiego przystąpiła komisja do dyskusji nad poszczególnymi działami. Pierwszy dział budżetu: administracja ogólna, zreferowany został przez r. Decykiewicza. Dyskusję nad tym działem, na wniosek r. Wassera odroczone do następnego posiedzenia. Komisja budżetowa uchwaliła równocześnie, aby posiedzenie ko-

misji, zwołane na czwartek, nie odbyło się, a natomiast aby najbliższe posiedzenie odbyło się po świętach, we środę 30 bm.

Wytyczne programu ministra Ludkiewicza.

Warszawa. 24 marca (PAT.) Wczoraj w minist. rolnictwa odbyło się powitanie ministra rolnictwa i reform rolnych p. Ludkiewicza.

P. Minister w przemówieniu podkreślił dwa najważniejsze zadania na najbliższą przyszłość, a mianowicie zuniifikowanie prac ministerstwa rolnictwa i ministerstwa reform rolnych, oraz akcję komitetu centr. finansowo-rolnego i komitetów wojewódzkich dla odłożenia rolnictwa.

Równocześnie odbyła się prezentacja nowego podsekretarza stanu Ministerstwa Reform Rolnych p. W. Karwackiego.

Górnicy polscy u min. Laval.

Paryż. 24 marca (PAT.) Delegaci górników robotników polskich sekcji z całej Francji przyjęci byli przez ministra pracy Laval. Delegaci polscy przedstawili sytuację, w jakiej się znajdują wskutek bezrobocia polscy robotnicy we Francji.

W sprawie wypłaty wsparć z funduszu bezrobocia, Laval oświadczył, że robotnicy polscy, jeżeli wypełnią te same warunki, co robotnicy francuscy mają niezaprzeczone prawo do zasiłków. W sprawie ratyfikacji konwencji francusko-polskiej, regulującej sprawę rent górników przybyłych z Polski to Laval przyrzekł wpłynąć na parlament, aby ratyfikacja nastąpiła jeszcze przed wyborami.

POGRZEB SP. PUŁK. SENDORKA.

Kraków. 24 marca (PAT.) Zwłoki tragicznie zmarłego w Warszawie pułkownika-pilota sp. Sendorka, zostały wczoraj przewiezione do Krakowa. Po mszy św. i egzekwacji, oficerowie wynieśli z kościoła trumnę, którą następnie złożono na samolocie. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, korpus oficerski z gen. Łuczynskim, oraz szefem lotnictwa pułk. Rayskim, oraz przedstawiciele władz.

Delegaci ministerjalni we Lwowie.

Lwów, 24 marca.

W związku ze śledztwem prowadzonym w sprawie zamordowania sp. koin. Czechowskiego przybyli wczoraj rano do Lwowa: szef departamentu bezpieczeństwa Ministerstwa Spr. Wewnętrznych Kucharski i szef służby śledczej insp. Piątkowski. Bezpośrednio po przyjeździe udali się oni do wojewody Roźnieckiego, z którym

odbyli konferencję w sprawie śledztwa.

W konferencji tej wzięli również udział: naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. lwowskiego Sochański i starosta grodzki Gallas.

Po konferencji u wojewody p. Kucharski i insp. Piątkowski udali się do Wydziału śledczego PP., gdzie przystuchiwali się śledztwu, prowadzonemu intensywnie przez sędziego śledczego dra Kulczyckiego i prokuratora dra Lipscha w obecności naczelnika Urzędu śledczego kom. Petry'ego i naczelnika Wydziału śledczego P. P. Lwów-miasto kom. Ziótkowskiego. — Przebieg i wyniki śledztwa okryte są głęboką tajemnicą.

Przyjazd delegatów ministerjalnych z Warszawy jest dowodem żywego zainteresowania Rządu sprawą wykrycia morderców sp. kom. Czechowskiego.

Zwrot na lewo — zwrot na prawo.

Zmiany w sytuacji politycznej w Hiszpanii. — Zwrot na lewo w rządzie. — Premier Azana i jego polityka. — Nowe hasła p. Lerroux. — „Umiarkowany kurs” radykałów. — Rząd twardej ręki. — „Drugi Prima de Rivera”? — Sprawa nowych wyborów.

Ewolucja stosunków w Hiszpanii dokonywa się obecnie w dwóch kierunkach, zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że sprzecznych. Rząd obecny jest bardziej lewicowy od swego poprzednika. Natomiast w liczących i wpływowych kołach parlamentu zaznacza się zwrot na prawo. Autorem pierwszej zmiany jest obecny premier, p. Azana. Druga jest ściśle związana z polityką przywódcy radykałów, p. Lerroux.

Jak wiadomo, p. Azana, literat, publicysta, minister wojny w poprzednim gabinecie, szef nielicznej, lecz wpływowej grupy w parlamencie — Akcji Republikańskiej — objął przed pięciu miesiącami szefostwo gabinetu po ustąpieniu rządu p. Zamory, obecnego prezydenta republiki. Powodem dymisji p. Zamory, oraz jego ministra spraw wewnętrznych, p. Maury, była przyjęta przez konstytuante ustawa o rozdzieleniu kościoła od państwa, która ich zdaniem szła zbyt daleko.

Rząd Zamory, pierwszy rząd republikański w Hiszpanii, po obaleniu monarchii, był rządem koalicyjnym, mającym bardzo szerokie oparcie w parlamencie. W skład większości i rządu wchodziły największe stronnictwa — radykali (sto mandatów), socjalistyczni radykali (50), socjaliści (120). Rządzenie na tak rozległej platformie politycznej okazało się trudne. — Między dwoma największymi stronnictwami, radykałami a socjalistami — poczęły się ujawniać programowe różnice i taktyczne tarcia.

Przyczyna — oraz równocześnie następstwem — przewrotu w Hiszpanii było zradykalizowanie się opinii, przechylenie się organizacji politycznych na lewo. Dzięki temu socjaliści stali się najsilniejszym stronnictwem w parlamencie, mimo, że w małym uprzemysłowionej Hiszpanii zorganizowane kadry robotnicze nie zdołałyby zdobyć tak wielkiej ilości mandatów. Hasła ochrony republiki, nienawiść do monarchii skupiły republikańców, oddały przewagę najradykalniejszym z pośród nich.

W miarę jednak stabilizowania się stosunków, wobec znikomości opozycji monarchistycznej, różnice w obozie republikańskim poczęły występować coraz silniej. Począł zaznaczać się zwrot na prawo. Inicjatywa wyszła od jednego z ojców republiki, jednego z najpopularniejszych i najrzeczniejszych polityków, p. Aleksandra Lerroux, szefa radykałów i b. ministra spraw zagranicznych. Nie dogadzała mu przewaga socjalistów. Począł domagać się rozwiązania konstytuancy do uchwaleniu konstytucji i nowych wyborów.

Jednym słowem, zaangażował nowy kurs umiarkowany. Postanowił skupić wokół siebie żywioły umiarkowane, tak republikańskie z przekonania, jak pogodzone po przewrocie z republiką. Realizując ten program, nie wziął udziału w rządzie Azany. Rząd ten wskutek tego oparł się na socjalistach i socjalistycznych radykałach. Radykali zajęli stanowisko opozycji umiarkowanej, wyczekującej.

Rząd nowy okazał się rządem mocnym, energiczniejszym od swego poprzednika. Sprzyjała temu bardziej wszystkim osoba premiera Azany. Jest to człowiek chłodny, stanowczy, nie lękający się niepopularności. Mówcą jest zwyczajnym, rzeczowym, nie zaś sarkastycznym. W młodej republice spadły na jego barki najcięższe zadania. Najpierw, jako minister wojny w rządzie Zamory wziął się do reorganizacji armii. Dążył do usunięcia z

niej typu politykujących oficerów, zmniejszył liczebność korpusu oficerskiego. Postanowił uczynić z armii ochrone republiki. Na jego wezwanie 6.000 oficerów podało się dobrowolnie do dymisji, za co im przyznano pełne emerytury.

Następnie w sposób drakoński zredukował już jako premier kadry urzędnicze. Położył kres napadom na klasztory. Ostro tłumil zamieszki. Rządził mocną ręką, gdyż, jego zdaniem, słabość i dezorganizacja są największym niebezpieczeństwem dla republiki. Przeprowadził ustawę o ochro-

nie republiki, pozwalającą zawieszanie dzienniki, deportować spiskowców, rozwiązywać organizacje rewolucyjne. Ostatni projekt ustawy wojskowej, opracowany przez niego, daje rządowi swobodę w doborze wyższych dowódców, zwiększa kontrolę nad wystąpieniami prasy w sprawie wojska, a wreszcie przewiduje cofnięcie emerytury tym byłym oficerom, którzy występują przeciw republice.

Twarda polityka napotyka na opór i krytykę nawet ze strony dotychczasowych sprzymierzeńców i zdecydowa-

nych republikańców, jak Maura i Ossorio y Gallardo. Poseł radykalny Guera del Rio zawołał pod adresem premiera: „Oto nowy Prima de Rivera!”

Azana idzie dalej wykniętą przez siebie drogą. Pozycja jego w parlamencie jest mocna. Oświadczył, że będzie rządził, jak długo będzie miał większość. Dopiero wybory mogą przynieść zmiany w sytuacji. A obecna większość nie życzy sobie rychłych wyborów, obawia się bowiem zmniejszenia ilości swoich mandatów.

W. J.

Pogrzeb śp. komisarza Emiljana Czechowskiego

Pogrzeb ś. p. kom. Czechowskiego, padłego na posterunku swych obowiązków z ręki skrytobójczego mordercy był olbrzymią manifestacją żałobną m. Lwowa. Już na godzinę przed wyruszeniem żałobnego konduktu przed kościołem OO. Bernardynów zebrały się wielotysięczne tłumy publiczności, by oddać cześć temu, co życie poświęcił za spełnianie swych obowiązków. Od wczesnego ranka u trumny Zmarłego gromadziły się tłumy wznosząc modły o ukojenie bólu rodziny, która tak tragicznie straciła męża i ojca.

Modły żałobne.

O godz. 12 przed kryptą, gdzie spoczywała trumna ze zwłokami Zmarłego stawili się reprezentanci władz cywilnych, sądowych i wojskowych. W żałobnym obrzędzie wziął udział woj. dr. Roźniecki z licznym gronem naczelników wydziałów, wiceprez. apelacji Starkiewiczem i delegacją prokuratury apelacyjnej, delegacje oficerów zalogi lwowskiej z pułk. Gigiel-Malechowiczem, prez. dr. Hamerski, prez. inż. Wiktor, wicepr. dr. Świągost, prez. Moszoro, prez. dr. Polak, prez. dr. Brzeski, posłowie dr. Stroński, dr. Mękarski i M. Baczyński, prez. Drojanowski z gronem radnych, kurator Świderski z naczelnikami wydziałów, star. grodzki Gallas, szef bezpieczeństwa Sochański, kom. Sędzimir, plk. Hauke, szef żandarmerji wojsk., insp. Piątkiewicz jako delegat głównego komendanta policji państw., delegacje szesnastu komend wojewódzkich z całej Polski, delegacje straży granicznej, kom. Petry, kom. Złotkowski, kom. Frankiewicz, oraz korpus oficerów policji m. durowej i śledczej.

Modły nad trumną odprawił ks. biskup dr. Lisowski w otoczeniu licznego kleru świeckiego i zakonnego.

Po odprawieniu egzekwji wśród żałobnego bicia dzwonów kościelnych i dźwięków „Modlitwy” odegranej przez orkiestrę niższych funkcjonariuszy gm. m. Lwowa, oficerowie policji państwowej wynieśli na ramionach

czarną trumnę pokrytą kwieciami. Wielotysięczny tłum zamął w powadze chwili. Ciszę przesmudną przerywały jeno bolesne łkania wdowy i sierót.

Po chwili tłumy zakoiysaly się — ruszył kondukt żałobny.

Kondukt pogrzebowy.

Wśród tłumów, które gęstym murem zaległy ulicę ostatniej drogi kom. Czechowskiego, rozległy się tony trąb ułańskich. Kondukt żałobny prowadził na koniu, z obnażoną szablą w ręce zastępca komendanta P. P. Lwów — miasto kom. Kones. Na czele orszaku, za nim, jechała na siwkach orkiestra 14 p. ul. jazłowieckich, prowadząc przybrane w kaski z czarnymi kitami oddziały policji konnej pod dowództwem asp. Dziędzielewskiego. Z kolei z orkiestrą 40 p. p. na czele szedł duży oddział piechoty policyjnej z bronią, w granatowych hełmach. Prowadził go kom. Giżewski. Dalej poczęły przed oczami tłumy przesuwać się delegacje policji z całej Polski, w szczególności Małopolski Wschodniej z wieńcami. Wśród delegacji nieśli duży wieńiec żołnierze Straży Granicznej. Powszechną uwagę zwracał wieńiec wojewody lwowskiego o biało-czerwonych szarfach. Orszak delegatów policji zamykał oddział służby śledczej z dużym wieńcem.

Ukazały się nowe oddziały. Muzyka kolejowa prowadziła związki Legionistów i Obrońców Lwowa ze sztandarami, za nimi zaś szedł pluton Miejskiej Straży Pożarnej ze sztandarem i orkiestrą pracowników gminy m. Lwowa na czele. Za krzyżem szły długie szeregi duchowieństwa prowadzone przez ks. kanonika Mateusza Sokolowskiego. Teraz ujrano obwieszony wieńcami karawan, wiozący zwłoki padłego na posterunku komisarza. Postępowała za nim rodzina Zmarłego, dalej zaś przedstawiciele władz i wojskowości oraz duża granatowa grupa oficerów policji. Kondukt zamykały delegacje wojskowe, żandarmerji i gimnazjum Królowej Jadwigi, do którego uczęszczała córka Zmarłego.

Orszak żałobny, wśród nieprzeliczonych tłumów przeszedł przez plac Mariacki i dalej ulicami: Legionów, Jagiellońską, Brajerowską, pod budynek Wydziału Śledczego P. P., skąd Kazimierzowską i Janowską na cmentarz Janowski. Tu przed głównym wejściem ustawiły się oddziały z orkiestrami. Delegacje z wieńcami i sztandarami weszły na cmentarz. Gdy zbliżył się karawan, na komendę „Prezentować broń!” wszystkie oddziały oddały honory. Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, odegranego przez orkiestrę 40 p. p., wywiadowcy wzięli trumnę na ramiona i orszak skierował się w ulicę cmentarne.

Nad grobem kom. Czechowskiego.

Nad grobem duchowieństwo odprawiło modły i trumnę ze zwłokami spuszczone do grobu. Nad otwartą mogiłą pierwszy przemówił wojewoda Roźniecki:

„Ś. p. komisarz Emiljan Czechowski padł na posterunku. Wiernie dochował obowiązku służbie publicznej, gdyż w służbie dokończył życia. Obowiązek tych, którzy w granatowych mundurach czuwają nad spokojem życia obywateli jest ciężki i bardzo ofiarny. Ofiarę taką złożył ś. p. kom. Emiljan Czechowski, ofiara ta dała nam przykład, jak w służbie obywatelskiej Państwa należy trwać na posterunku z poświęceniem najwyższego dobra. W tej ofiarnej zakochanej służbie tkwi tragizm, gdyż ś. p. kom. Czechowski przedwcześnie życie zakończył, a zgon jego okrył żałobą rodzinę, która straciła męża i ojca. W tej chwili, stojąc nad Twoją mogiłą ś. p. komisarzu Emiljanie Czechowski, żegnam Cie jako mego współpracownika w służbie publicznej Rzeczypospolitej Polskiej i zapewniam, że ofiarę Twoją zachowamy w pamięci, jako przykład, jak należy trwać na posterunku dla dobra Państwa i obywateli. Niech będzie to pociechą dla żalobą okrytej i tak srogim losem dotkniętej rodziny.”

Po wojewodzie krótkie, żołnierskie przemówienie wygłosił komendant wojewódzki P. P. insp. Kozielski. Mówił: „Padłeś na posterunku jak żołnierz!” „Służby Twe służą nam na wzór”. „Cześć prochom Twoim!”

Odśpiewano żałobne „Anioł Pański” a pod młodem, wiosennym słońcem urosła nowa mogiła granatowego żołnierza Rzeczypospolitej.

Dziś rozpoczynamy w naszym piśmie

DRUK ZNAKOMITEJ POWIĘSOCI

WILLIAMA J. LOCKE'A

P. T.

DZIKI AMOS

(THE COMING OF AMOS)

Niewyczerpany w pomysłach słynny autor angielski kreśli w niniejszej powieści niezwykle przygody młodego człowieka, wychowanego przez pobożnych rodziców skromnie i w bogobojnych zasadach, gdzieś na australijskim odludziu i przerzuconego nagłe w tak ucywilizowane, wyrafinowane i zepsute zbiorowisko ludzkie, jakim jest Monte Carlo.

Niesłychanie interesująca, skrząca się dowcipem i obfitująca w kapitalne sceny opowieść, rozwija się w najzupełniej nieprzewidywanym dla Czytelników kierunku, utrzymując jego ciekawość w najwyższym napięciu.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 20 marca do soboty 26 marca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Łyczakowska 57 2) A. Dorżawetza, pl. Teodora 3. 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. 4) S. Haya, Koflatja 12. 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5. 6) R. Kurzroka, Krakowska 26. 7) J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50. 9) R. Marguliesa, Żółkiewska 82. 10) P. Miłkołascha 1. 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów. 15) B. Scheimbacha, Grodecka 30. 16) S. Sommersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana, Kurkowa 5. 18) O. Teneckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71. 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12. 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

Wiadomości bieżące

25

marca
1932

Piątek

Wielki Piątek
Intro: Wielka Sobota
Wschód słońca 5:28
Zachód 17:57

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE!

TEATR WIELKI.

Niedziela 27 III godz. 7.30 Opera.
Poniedziałek 28 III godz. 3.30 „Ludzie w hotelu”.
Poniedziałek 28 III godz. 7.30 „Dziady”.
Wtorek 29 III godz. 7.30 „Dziady”.
Środa 30 III godz. 7.30 „Dziady”.
Czwartek 31 III godz. 7.30 Opera.
Piątek 1 IV godz. 6 „Dziady”.
Sobota 2 IV godz. 7.30 „Dziady”.
Niedziela 3 IV godz. 3.30 „Ludzie w hotelu”.
Niedziela 3 IV godz. 7.30 „Dziady”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 27 III godz. 7.30 „Mezaljans”.
Poniedziałek 28 III godz. 3.30 „Szczęście od jutra” (ceny popularne).
Poniedziałek 28 III godz. 7.30 „Mezaljans”.
Wtorek 29 III godz. 7.30 „Mezaljans”.
Środa 30 III godz. 7.30 „Mezaljans” (przedstawienie zakupione).
Czwartek 31 III godz. 7.30 „Mezaljans”.
Piątek 1 IV godz. 7.30 „Szczęście od jutra” (ceny popularne).
Sobota 2 IV godz. 7.30 „Mezaljans”.
Niedziela 3 IV godz. 3.30 „Szczęście od jutra” (ceny popularne).
Niedziela 3 IV godz. 7.30 „Mezaljans”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 27 III godz. 8 „Królowa Nocy” (występ Toli Mankiewiczówny).
Poniedziałek 28 III g. 4 „Królowa Nocy” (występ Toli Mankiewiczówny), ceny znizowane.
Poniedziałek 28 III g. 8 „Królowa Nocy” (występ Toli Mankiewiczówny).
Wtorek 29 III godz. 8 „Królowa Nocy” (występ Toli Mankiewiczówny).
Środa 30 III godz. 8 „Królowa Nocy” (występ Toli Mankiewiczówny).
Czwartek 31 III godz. 8 „Królowa Nocy” (występ Toli Mankiewiczówny).
Piątek 1 IV godz. 8 „Jasnowłószy cygan” (premiera).

KINOTEATRY.

APOLLO: Życie, Cuda i Męka Chrystusa.
CASINO: „Trader Horn”.
CHIMERA: „Pieśniarz Paryża”.
GRAŻYNA: Życie i męki Chrystusa.
KOPERNIK: „Król królów”.
LEW: „Król Królów”.
MARYSIENKA: „Król królów”.
MIRAŻ: „Cuda w górach Massabielskich” oraz „W krainie słońca”.
OAZA: „Maradu”.
PALACE: „Golgota”.
PAN: Vlasta Burian „Pod kuratelą”.
PROMIEŃ: „Intrygant”

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Dziady” w inscenizacji Schillera

Epokowe znamię lwowskiego wcielenia „Dziadów” stanowi jego adekwatność, ścisła odpowiedniość ducha wi dzieła. Mickiewicz sam nie był zdecydowany w formie, w rodzajowości utworu-syntezy. Wprzód oscylowała ona między dramatem muzycznym typu „Wolnego strzelca” Webera, a poematem dramatycznym typu „Fausta”, później wyklarowała się jako twórcze przystosowanie średniowiecznego misterjum. Dwa wcześniejsze od t. zw. lekcji teatralnej wypowiedzenia Mickiewicza, franc. artykuł o poezji dramatycznej i przypisek do repliki „recenzentom i krytykom warszawskim” — wskazują, jak koncepcja dramatu i teatru misterjowego powoli w nim narastała, jak w związku z postawą religijną dojrziała ostatecznie. Praktycznie znaczy to III. cz. „Dziadów”. Teoretycznie formułuje wykład paryski z 4 kwietnia 1843.

Droga Schillera do teatru monumen-

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. (G) W 13-tym dniu ciągnięcia V klasy 24-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:
po 5.000 zł. na nry 30095 117725,
po 3.000 zł. na nry 8441 23134 67643 146532,
po 2.000 zł. na nry 5320 9577 21274 21559 39430 78755 84001 90365 93040

96490 103610 121995 122272 132950 148961,
po 1.000 zł. na nry 5528 6959 18936 25130 26272 28709 30630 31964 37867 41614 46918 47223 52601 52737 70350 78178 81453 84063 84464 86956 98576 101344 102049 108597 111444 118207 119789 123284 128009 137398 139809 140999 141671 142685 145064.

Wyniki konkursu szopenowskiego.

Ubiegłej nocy po ostatniej audycji w konkursie chopinowskim odczytane zostało orzeczenie sądu konkursowego.

Wobec otrzymania przez Imry Ungara (Węgry) i Arnolda Unińskiego (emigrant rosyjski z Paryża) jednakowej liczby punktów, pierwsza nagroda p. Prezydenta Rzplitej w wysokości 5000 zł. została wylosowana w ten sposób, iż otrzymał ją Uniński. Została ona wręczona laureatowi niezwłocznie przez szefa kancelarii cywilnej Chelczyńskiego.

Druga nagroda ministra WR. i OP. w wysokości 3000 zł. przypadła w udziale niewidomemu pianście węgierskiemu Imry Ungerowi i została wręczona przez wiceministra ks. Żongolłowicza.

Następna kolej nagroda wobec otrzymania przez współzawodników Abrahamu Lufera (ZSTT) i Bolesława Kolna (Polska) równych ilości punktów przyznana została drogą losowania, przyczem nagrodę trzecią w wysokości 2000 zł. przyznano Kohnowi,

czwarta zaś w tej samej wysokości przypadła Lufierowi.

Piątą nagrodę Tow. polsko-japońskiego w Tokio w wysokości 1500 zł. otrzymał Ludwik Kentner (Węgry). Na groda 6-ta wyższej szkoły muzycznej in. Chopina przyznana została Leonidowi Sagalowi (ZSSR). Siódma nagroda w wysokości 1000 zł. przyznana została Leonowi Boruńskiemu (Warszawa). Ósma nagroda bezimiennego ofiarodawcy w wysokości 1000 zł. przypadła Teodorowi Guttmanowi (ZSSR). Dziewiąta nagroda firmy Rudzkiej w kwocie 500 zł. przypadła Julianowi Karolyemu.

Dalsze trzy nagrody wobec otrzymania przez współzawodników jednakowej ilości punktów przypadły: 10-ta Henryka Markiewicza w wysokości 400 zł. przypadła Kurtowi Englowi (Austria), 11-ta firmy Grabczewski w kwocie 300 zł. przypadła Grossmanowi (ZSSR), 12-ta imienia Śliwińskiego w kwocie 300 zł. Józefowi Wagnerowi, 13-ta nagroda Twa wielbicielej Chopina przypadła Marji Jonasówny.

RAJ: Żywoć, Cuda i Męka Chrystusa.

STYLOWY: „Szary Dom” oraz „Laur i Hardy”.

SŁOŃCE: „Miłość kozaka”.

UCIECHA: Pał i Patachon jako „Włóczęgi” oraz „Simba”.

==○==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa Szczepu Sukalszczyków „Rogate serce”.

==○==

— W piątek 25-go i w sobotę 26 b. m. jako w dni Wielkiego Postu teatry miejskie są nieczynne.

— Teatry Miejskie. W celu uniknięcia na przyszłość nieporozumień, Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje, że termin rozpoczęcia przedstawień popołudniowych w Teatrze Wielkim i w Teatrze Rozmaitości ustala się na godzinę 3.30 po południu, zaś przedstawień wieczornych na godzinę 7.30 wieczór.

— Tola Mankiewiczówna wystąpi gościnnie w okresie świątecznym w Teatrze Nowości w niezrównanej kreacji „Królowej Nocy” karnawałowej operetce W. Kolla, w otoczeniu pp. Hermanowej, Łaszczyk, Horskiego, Szczawińskiego, Szoslanda, Zayendy i in. Pierwszy występ odbędzie się w pierwszy dzień świąt 27 b. m. Prace przygotowawcze około wystawienia operetki Knopfa „Jasnowłószy cygan” są na ukończeniu. Reżyserja operetki spoczywa w rękach p. Horskiego tudzież kapelmistrza p. Kochanowskiego. Dekoracje projektował prof. Jarecki. — Z dniem dzisiejszym kasa zamawiań (Państwowy Sklep Tytoniowy, ul. Akademicka 12) rozpoczęła sprzedaż biletów na okres świąteczny tudzież na premierę.

==○==

— Zamiat kwiatów na trumnę ś. p. Kazimierza Rawskiego składają Karolstwo Skrowaczewscy dla kaleki Terleckiego Zł. 15, dla obłożnie chorego Zł. 15.

— Dyrekcja Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Konserwatorjum Pol. Tow. Muz. we Lwowie dla egzaminów z muzyki i śpiewu jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnie kształcą-

Wielki Piątek.

Dzień najgłębszego smutku jest zarazem pamiętką tajemnicy odkupienia i obok znaków żałoby nosi cechę cichego wyczekiwania. W języku kościelnym ma Wielki Piątek nazwę „Parasceve” co oznacza dzień przygotowania. Obowiązującym kolorem liturgicznym tego dnia jest kolor czarny.

Kapłan przystępuje w czarnych szatach do ołtarza, upada krzyżem na jego stopniach i leżąc, rozpamiętuje Mękę Pańską. Zbliżywszy się do ołtarza, czyta dwie epistoły, jedną z opisem Ukrzyżowania i Zmartwychwstania, drugą zawierającą wspomnienie żydowskiego obrzędu zabijania i pożywania baranka wielkanocnego, jako momentu, związanego z wypadkami poprzedzającymi śmierć Zbawiciela. Po odczytaniu pasji podiug ewangelji św. Jana, który dotrwał do końca pod krzyżem na Golgocie, następują modły za cały Kościół, wszystkie stany i wszystkich ludzi jako symbol ofiary, poniesionej przez Chrystusa za cały świat.

Szczególnym pietyzmem tchnie wielkopiątkowy obchód adoracji krzyża. Kapłan zdejmując z siebie ornat, odwraca się w stronę wiernych i trzymając w ręce okryty kirem krucyfiks, odsłania go coraz więcej, śpiewając przytem po łacinie coraz wyższym głosem: „Oto drzewo Krzyża, na którym zbawienie światła zawisło!” A chór mu odpowiada: „Pójdźmy, pokłońmy się!” Stopniowe odsłanianie krzyża oznacza rozszerzanie się wiary chrześcijańskiej na cały świat. Odkryty krzyż kładzie kapłan na kobiercu przed ołtarzem, zdejmując na znak czci obuwie i przyklękając trzykrotnie, całuje pięć ran Zbawiciela.

Mszy św. w tym dniu się nie odprawia, lecz kapłan spożywa konsekrowaną w Wielki Czwartek hostję św., przyniósłszy kielich w procesji z kaplicy Najśw. Sakramentu Jedyne papież ma prawo celebrowania Mszy św. w Wielki Piątek.

Procesja do Bożego Grobu z monstrancją zawierającą Najśw. Sakrament wyobraża złożenie Chrystusa w grobie przez Józefa z Arymatei i Nikodema i kończy obrzędy wielkopiątkowe. Przez resztę dnia odbywa się tylko cicha adoracja wiernych przy Grobie stojonym w światła, kwiaty i zieleń.

cych i seminariach nauczycielskich zawiadania, iż termin wnoszenia podań do egzaminu w sesji wiosennej przedłuża się do dnia 10 kwietnia b. r. Podania wniesione po tym terminie bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

— Kurs dla kierowników kolonii wakacyjnych. Na zlecenie Wojewódzkiej Komisji do spraw kolonii letnich, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie urządza w czasie od 15 IV—15 V b. r. bezpłatny

Jej sens zasadniczy pokrywa się z postulatami Mickiewicza, występującego przeciw „zwyczajom sceny tegoczesnej”, realistycznej, iluzjonistycznej. Nie prawda życia, ale prawda sztuki obowiązuje w tym nowym teatrze. Jego celem jest nie odtwarzanie rzeczywistości, ale ducha, idei dzieła. Idei, duchowi dzieła zostaje podporządkowana cała teatralika, wszystko, czem teatr rozporządza i działa: słowo, dźwięk, gest, ruch i światło. Zarzucona zostaje wierność realistycznego szczegółu na rzecz wierności ogólnego konturu, na rzecz całości i jedności. Forma sceniczna dedukuje się z wewnętrznej treści utworu, kieruje się logiką własną, logiką wizji artystycznej.

Z tych założeń ogólnych, które stanowią kanon teatru monumentalnego — wyprowadzony został nowy kształt teatralny „Dziadów”. Absolutne zerwanie z naturalizmem wyraziło się w nich syntetyką i symboliką ujęcia scenicznego. Akcja odbywała się w jednym tle zasadniczym, w pełnej prostoty i wymowy, jednobarwnej konstrukcji plastycznej, wyobrażającej wzniesienie, zwieńczone trzema krzyżami

na tle nieba. Ta reminiscencja Golgoty, przedziwnie i może mimowolnie skojarzona z dominującym rysem panoramy Wilna — była tym tonem podstawowym, który zespałał widowisko w strukturalną jedność, czynił z niego jedną sprawę martyrologii ducha indywidualnego i zbiorowego i sprawę zbawiania zbiorowości przez jednostkę ludzką i narodową. Ten pomysł konstrukcji scenicznej stanowi olśniewające przejście głębi utworu i wyrażenie jej w najprostszym, w najwyraźniejszym symbolu. Tkwi w nim też to, co dla istoty i formy średniowiecznego misterjum ma znaczenie szczególne: schemat trójczyny, trójkowy. Jest organem trzech sfer bytu: nieba, ziemi i piekła, jest zawsze zmaganiem się dwu potęg: dobra i zła, walczących o wartość trzecią — duszę człowieka, jest wyrazem wiary w bezpośrednią ingerencję potęg zaświatowych w granice życia ziemskiego. Ten sens metafizyczny, perspektywiczność moralną inscenizator dobywał sposobami pełnymi siły sugestywnej, przede wszystkim podziałem sceny na stronę prawą i lewą. Z tą dysjunkcją łączyła się symbolika światła, jego

KOMUNIKAT SWIĄTECZNY!

Firma

JAN HÖFLINGER

we własnym sklepie

TYLKO ul. RUTOWSKIEGO 8.

Czekolada do tortów 1/2 kg. . . .	2.50
Pomada-lukier „ 1/2 kg. . . .	2.—
Masa orzechowa „ 1/2 kg. . . .	3.50
Masa migdałowa „ 1/2 kg. . . .	4.50
Baranki i pisanki cukrowe i czekoladowe tylko jadalne	850

kurs dla wychowawców i kierowników kolonij wakacyjnych. Na kursie tym wykładają wybitne i fachowe siły lekarskie i pedagogiczne, umiejętnie zaś ułożony program kursu umożliwi wyczerpanie w stosunkowo krótkim czasie całokształtu spraw i zagadnień związanych z akcją kolonij wakacyjnych. Ponieważ jak wykazują zeszlone zestawienia z akcji kolonij wakacyjnych, kolonie letnie prowadzone przez absolwentów kursu kolonijnego odbytego w r. 1931, postąpiły ogromnie naprzód zarówno pod względem organizacyjnym jak i wychowawczym.

Wojewódzka Komisja dla spraw kolonij letnich nie wątpi, że wszystkie organizacje i instytucje, zarządzające kolonie letnie a nie posiadające odpowiednich i wykwalifikowanych sił kierowniczych i wychowawczych, skorzystają z nadarzającej się okazji bezpłatnego wyszkolenia własnego i od powiedzialnego personelu administracyjnego i wychowawczego, a to tem bardziej, że Urząd Wojewódzki wymóg ten postawi jako jeden z najważniejszych warunków uzyskania ewentualnej subwencji.

Kurs odbędzie się w Państwowym Seminarjum Żeńskim we Lwowie.

Bliższych wyjaśnień odnoszących się do kursu udzieli Zarząd Z. P. O. K. przy ulicy Grodzickich 1. I.

— **Loterja fantowa na kościół M. B. Ostrobramskiej.** Pod protektoratem J. E. Ks. Arcyb. Dr. B. Twardowskiego odbędzie się w sali Giełdy na ul. Akademickiej w dniu 3 kwietnia b. r. wielka loteria fantowa na dochód budowy kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie. M. in. loterie zostały ofiarne najwybitniejsi artyści i artyści lwowskie, a to: Albinowska-Mankiewiczowa, Czarnowska, Dajewski, Korzeniowska, Krupski, Nowotnowa, Pokiziakówna, Reichertówna, Pieniżek, Rosen senior i junior, Reysner, Szyrajeł, Wygrzywalski i wielu innych. Początek loterii o godz. 12 w poł.

— **Związek Cechów rzemieślniczych** zaprasza wszystkich członków, należących do Cechu, do wzięcia udziału w „Rezerwacji“ 26 b. m. Punkt zborny o godz. 5 po poł. w gmachu Związku Cechów, ul. Kościelna 8 I p., lub o godz. 5.30 u wejścia do Ratusza.

=□=

— **Lutnia - Macierz** odśpiewa w Wielki Piątek w Archikatedrze lwowskiej o godz. 18'45 psalmy i lamentacje Allegriego, Palestriny, Haydna, Brucknera i innych. Zwyczajna próba odbędzie się tegoż dnia o godz. 18 w lokalu pl. Kapitulny 7.

— **Walne zgromadzenie aplikantów sędziowskich.** W sali Sądu okręg. karnego we Lwowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie zrzeszenia aplikantów sędziowskich okręgu sądowego Apelacji lwowskiej. Walne zgromadzenie w liczbie około 100 uczestni-

koloru. Zmienna przewaga piekielnych i niebieskich potęg nad duszą Konrada znaczyła się przelotem czerwonego i białoniebieskiego światła.

W tle takiej stałej konstrukcji, jako element zmienny, kształtujący wymowę sceny w rozmaitych częściach poematu występowały fragmenty architektury (n. p. ruiny kolumnowe tak charakterystyczne dla epoki sentymentalizmu w prologu, kolumna srebrna z kotłara w salonie) oraz pojedyncze meble (n. p. krzesła na scenie Ewy). Niekiedy te symboliczne akcenty, syntetyczne skróty, lokalizujące akcje, nabierały sensu całkowicie autonomicznego, jak olbrzymi krzyż na prozdzie sceny w widzeniu X. Piotra. Ma się jednak wątpliwość, czy wielokrotnianie jednego motywu plastycznego nie wychodzi na pewną szkodę estetycznemu wrażeniu.

Scharakteryzowane rozwiązanie problemu dekoracyjnego wynikało organicznie z koncepcji inscenizacyjnej i musi być traktowane jako dzieło wspólne Schillera i Andrzeja Pronaszki. W sumie oddziaływanie estetycznych dawało monumentalność, podno-

Strzały na ulicy Grodzickich.

Wczoraj około godziny 5-ej nad ranem posterunkowy na ul. Grodzickich ujrzał trzech mężczyzn, wychodzących z sklepu spożywczego Arnolda Eisenbrucha. Domyśliwszy się w nich włamywaczy, posterunkowy podbiegł ku nim, oni jednak rzucili się do ucieczki. Rozpoczęła się gonitwa, przyczem złodzieje coraz bardziej oddalali się. Gdy

nie zatrzymywali się oni na wezwanie posterunkowego, oddał on w ich kierunku kilka strzałów, które zresztą chybiły. Jeden z włamywaczy stanął i oddał się w ręce policjanta. Był to Władysław Serafin, znany złodziej. Towarzysze jego zdołali uciec. Serafin aresztowano.

Wyrok śmierci.

Wczoraj po południu zakończyła się rozprawa przeciwko Michałowi Mozołowi, oskarżonemu o rabunkowe morderstwo, dokonane na osobie Feigi Süßmanowej w Gródku Jagiellońskim. Sę-

dziowie przysięgli 11 głosami potwierdzili pytanie w kierunku morderstwa, wobec czego Trybunał skazał Mozoła na karę śmierci. Skazany przyjął wyrok spokojnie.

Lokomotywa rozbija wagony z ludźmi

Wczoraj na dworcu głównym pociąg osobowy nr. 2311 miał odejść w kierunku Stojanowa. W wagonach znajdowali się już pasażerowie. Do kompletu wagonów dołączano właśnie lokomotywę. Prowadził ją maszynista Stanisław Andruchów. Najechał on na wagony z takim impetem, że 7 wozów

zostało uszkodzonych. Szyby wyeciały z okien i pogięły się zderzaki. Ofiar w ludziach nie było, tylko potłukł się konduktor Stefan Cieśliski z Kiwczec, zaś na Marię Korsanową zleciały spadające z półek walizy. Zepsute wagony zastąpiono innymi.

O podniesienie stanu zdrowotności i porządków w mieście.

Z inicjatywy prezydenta Drojanowskiego odbyła się w sali magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Chajesa konferencja w sprawie podniesienia stanu sanitarnego i porządków w mieście. W konferencji wzięli udział: naczelnik wydziału zdrowia publicznego województwa dr. Majewski, dalej dr. Wałęga, naczelnik wydziału IV magistratu dr. Doliński, kierownik wydziału przemysłowego st. r. Stobiecki, kierownik inspekcji budowlanej inż. Lewakowski, lekarz weter. Kwiatkowski, r. Demczyński i wielu innych. W obszernej dyskusji trwającej kilka godzin — omawiano stosunki sanitar-

ne i porządkowe w mieście Lwowie i ustalono plan uporządkowania tych stosunków, oraz plan uregulowania przechowywania i sprzedaży środków żywności. Omawiano również projekt regulaminu dla krowiarzy i stalen. W czasie dyskusji zwrócono szczególną uwagę na porządky i stosunki sanitarne na peryferiach miasta, W końcu uzgodniono plan współdziałania w sprawach sanitarnych i porządkowych poszczególnych władz na terenie miasta. W najbliższych dniach rozpoczyna swą działalność na terenie miasta Lwowa komisja sanitarno - porządkowa.

ków było reprezentowane także przez Koła prowincjonalne. Przedmiotem walnego zgromadzenia prócz udzielenia absolutorium ustępującemu Zarządowi i wyboru nowych władz zrzeszenia, były zmiany tak statutu jak i regulaminu Sądu koleżeńckiego. Jednogłośnie wybór władz zrzeszenia przedstawi się następująco:

Turek Tadeusz przewodniczący, Dżoga Zdzisław I. wiceprzew., Mazur

Tadeusz II. wiceprzew., Załucki Roman sekretarz, Hecht Wład. zast. sekretarza, Mossing Kazimierz skarbnik, Kozłowski Antoni zast. skarbnika. Sąd zrzeszenia: Sienkiewicz Roman przewodniczący, Mikuszewski Wład. zast. przewod., Zacharjasiewicz Stanisław sekretarz, Babel Wład. członek, dr. Woleński Fr. członek, dr. Taras Tadeusz członek, Różycki Marcin, prokurator, Paklerski Tad. zast. prok.,

Komisja rewizyjna: Karpiński Marjan przewod., Bogucki Karol wiceprzew., Gołąb Mieczysław i Niedenthal Jan członkowie.

Walne zgromadzenie wezwało nowy zarząd na wniosek p. Adamowskiego w Czortkowie do żywego zajęcia się sprawą stosunku prawnego bezplatnych aplikantów sędziowskich, którzy prócz wyraźnie określonych obowiązków pracy w sądzie nie mają poza rzeczywistym tytułem z nominacji aplikanta sądowego żadnych innych uprawnień w szczególności nie mają ustalonego czasokresu, po upływie którego aplikacja bezpłatna przemienia się w płatną — nie mają praw do uzyskania legitymacji kolejowych, uprawniających do 50% zniżki kolejowej oraz nie mają praw do opieki lekarskiej.

— **Sprawy targowe.** Na posiedzeniu komisji aprowizacyjno - rzeźniano - targowej odbytem pod przewodnictwem r. Maksymowicza przyjęto do wiadomości kolaudację nowo wybudowanej rampy kolejowej na torze dojazdowym do rzeźni miejskiej, oraz kolaudację instalacji centralnego ogrzewania w nowej chłodni. Z porządku dziennego załatwiono kilkanaście spraw targowych, oraz przeprowadzono obszerną dyskusję w sprawie wydzierżawiania kiosków inwalidzkich w drodze przetargu.

=□=

— **Uporczywy prześladowca policji.** Za kradzież teczki na pl. Gołuchowskich aresztowano Jana Mykietyna i Władysława Żerebeckiego. Podczas prowadzenia ich obu na policję Mykietyn rzucił się na posterunkowego, kopnął go i usiłował mu wydusić rękami oczy. Szczęściem poskromiono awanturnika.

— **Aktorka filmowa kradnie kolczyki.** Na gorącym uczynku kradzieży złotych kolczyków w sklepie „Bijou“ (Legionów 11) zostały schwytane: Chana Grossman (Nowa 17) i Lola Grenzbauer (Kazimierzowska 21). — Ostatnia miała legitymację aktorki filmowej wytwórni z Katowic.

— **Czyje pieniądze?** Na przystanku tramwajowym koło kawiarni wiedeńskiej schwytano złodziejkę, która jakiejś pani ukradła z torebki pugilares z kwotą 200 zł. Pieniądze te są do odebrania, ale dotychczas nie sposób odszukać ich właścicieli.

POŻAR U POSTERUNKOWEGO.

Przemysł, 24 marca. Nocy ubiegłej wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych posterunkowego policji w Jarosławiu Kornela Kaczyńskiego i ogarnął momentalnie wszystkie zabudowania. Pastwą płomieni padła stajnia, stodoła i chlew. Spaliła się krowa, kilka prosiąt, kury oraz narzędzia rolnicze. Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony. Dochodzenia w toku.

=□=

szącą wielkość tworu, tłumacząca go wszystkimi dostępnymi środkami współczesnej formy plastycznej i techniki teatralnej, przedewszystkiem techniki światła (zwłaszcza pełna infernalnej grozy, upiorności scena bału z dominantą nimbu X. Piotra u stóp trzech Krzyży).

Jeszcze dwa składniki widowiska tak wyjątkowo silnie zespolone z organizacją twórczą Schillera, bodaj ogólnikowo winny być zanotowane: stroina muzyczna i reżyseria tłumów. Misterium, które wyszło z „officium“ ze służby bożej, w istocie swojej zrośnięte jest z muzyką i śpiewem. Inscenizator-muzyk zrozumiał to i przeprowadził nieporównanie. Muzyka i śpiewność nie tylko ilustruje tu tekst, potęgę jego wzruszeniowe działanie, ale jest jego nurtem najbardziej wewnętrznym, jest powiewem mistycznym, stanowi także nieskończonościową perspektywiczność spraw dziejących się na scenie. Złożona z rozmaitych elementów (od Gomółki do Moniuszki i Paderewskiego) została zespolona organicznie, tchnięta w ciało widowiska. Jego olbrzymia rozpiętość nastrojowa

i ideowa, zmienność taktu uczuciowego, kontrastowość została przez tę ilustrację muzyczną wydobyta i podkreślona. Orkiestralnie opracował ją i starannie prowadził Górzyński, dobrze rozumiejący intencje inscenizatora.

Efekty gestu, wokalizacji i rytmu tłumów, ich dynamika i potężna ekspresja, zwłaszcza w „nocy dziadów“ i scenie bału (w której współdziałała w kompozycji choreograficznej (Hryniewiecka) — miały cechy wysokiej artystycznej celowości, wyrazistości i doskonałości.

I aktorzy doskonale wcieleni zostali w monumentalną jedność dzieła. Wylizanie szczegółowe jest niepodobiestwem. Niech ich obejmie wspólne słowo uznania. Ponad nie wznosi się kreacja Wiercińskiego (X. Piotr). Pewnie miał on niekiedy więcej pomurego fanatyzmu, niż pogodnej ekstazy, ale jego gra, zwłaszcza widzenie, wykazało fascynującą siłę i ekspresję głosu i gestu. Malanowicz (Maryla) była pełna miękkości, melodję cudownie dźwięczną wydobywała z wiersza. Podobnie Borowska (Ewa)

zademonstrowała głos o czarownej głębi, zachwycającą dziewczęcą, niebiańską prostotę w odczuciu postaci. Wielką, ale nierówną siłę wyrazu miała Rolinsonowa Siemaszkowej. Najbardziej sporną kreację stworzył Strachocki. Najmniej zestrojona z charakterem widowiska, obciążona pewną jednostajnością patetyczną gestu i dykcji — była w sumie osiągnięciem co do siły uczuciowej niewątpliwie wielkim. Plastyczny był guślarz Krasnowieckiego. Godni uwagi: Konradt, Chodecki, Damiński, Stepowski.

Pełna miarę podziwu uznania dla dzieła Schillera można zawrzeć w tem jednym: zrodziło się z głębi religijnego przeżycia arcytworu Mickiewicza, wcieliło się w kształt pełen ascezy, pełen najwyższej prostoty, tej, o której Norwid mówił, że „się do niej dochodzi“, prostoty wielkiej dojrzałości i świadomego samoo ograniczenia. W tem tajemnica prawdy: dzieło teatru dorosło dziełu poezji.

Tym, Terlecki.

Odczyły o Polsce w Belgradzie.

Wedle wiadomości, jaką przynosi belgradzki dziennik „Politika“ w numerze z 19 bm. istniejąca od kilku lat w stolicy Jugosławii Liga Polsko-Jugosłowiańska przygotowuje w ciągu bieżącego roku serię odczytów na różne zajmujące tematy z dziedziny stosunków politycznych, kulturalnych, gospodarczych, odnoszących się do narodu polskiego. Odczytów tych podjęli się wybitni znawcy, mają oni zamiar zapoznać publiczność jugosłowiańską ze współczesną Polską i jej instytucjami, a także i z jej problemami z przeszłości. Pierwszy odczyt zapowiedziano na wtorek 22-go marca w lokalu Ligi przy ul. Francuskiej 14. Wygłosił go dr. Teodor Taranowski, członek Serbskiej Akademii i profesor Uniwersytetu w Belgradzie, na temat „Złoty wiek historii polskiej“. Prof. Taranowski, znakomity historyk, związany ściśle zarówno swym życiem, jak i pracami naukowymi z Polską, powołany został w uznaniu swych zasług naukowych przed niedawnym czasem na członka czynnego lwowskiego Towarzystwa Naukowego.

Odczytów podjęli się także profesor Uniwersytetu belgradzkiego Radonić, sekretarz Izby handlowej S. Marodić, tudzież profesor uniwersytetu i kompozytor M. Miłojewiś.

Z przyjemnością podajemy ten fakt do wiadomości społeczeństwa polskiego i Lwowskiej Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej.

P. D.

Nowy rozkład lotów na polskich liniach lotniczych.

Z dniem 1 kwietnia b. r. wprowadzony zostaje na polskich liniach lotniczych nowy rozkład lotów, który obowiązować będzie do 30 kwietnia r. b. Samoloty z Warszawy odlatywać będą w poniedziałki, środy i piątki do Poznania o godz. 13.20 (przyłot do Poznania o 15.30), do Krakowa o 9.30 (przyłot do Krakowa o 11.20), oraz do Lwowa o 9.40 (przyłot do Lwowa o 11.55). We wtorki, czwartki i soboty odlatywać będą samoloty z Warszawy do Gdańska o 15.50 (przyłot do Gdańska o 18), oraz do Katowic o 15.30 (przyłot do Katowic o 17.30).

W poniedziałki, środy i piątki odlatywać będą samoloty do Warszawy: z Gdańska o godz. 7 (przyłot do Warszawy o 9.10), oraz z Krakowa o 13.40 (przyłot do Warszawy o 15.30). We wtorki, czwartki i soboty odlatywać będą samoloty do Warszawy: z Poznania o 10 (przyłot do Warszawy o 12.10), z Katowic o 8 (przyłot do Warszawy o 10), oraz ze Lwowa o 13.10 (przyłot do Warszawy o 15.25).

Z Gdańska do Bydgoszczy samoloty odlatywać będą we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7.20, z Bydgoszczy do Poznania w te same dni o g. 8.50, z Bydgoszczy do Gdańska w poniedziałki, środy i piątki o 17, z Poznania do Bydgoszczy w poniedziałki, środy i piątki o 15.50. Z Krakowa do Katowic odlot w poniedziałki, środy i piątki o g. 11.40, z Katowic do Krakowa w te same dni o 12.40. Odlot z Katowic do Brna i Wiednia w poniedziałki, środy i piątki o g. 12.50. Odlot ze Lwowa do Czerniowiec, Bukaresztu, Sofii i Salonik w poniedziałki, środy i piątki o godz. 12.25.

Z dniem 1 maja b. r. na liniach krajowych wprowadzone będą loty codzienne, oprócz linii Kraków-Katowice.

SPORT.

NOŻEM W BOROTRĘ.

Do sensacyjnego incydentu doszło w drugim dniu rozgrywek tenisowych Ameryka—Francia w nowojorskiej hali tenisowej. Podczas gry podwójnej pomiędzy Lottem, Van Rynem a Borotrą i Gentien porwała się z trybuny pewna pani i rzuciła nożem w kierunku Jana Borotry, nie trafiając go na szczęście. Policja aresztowała natychmiast ową panią.

Mistrzowie amerykańscy Lott i Van Ryn zwyciężyli swych przeciwników z trudem 15:13 6:4 4:6 6:4. Tamsamem Ameryka prowadzi w meczu w stosunku 2:1.

TURNIEJ TENNISOWY W WIMBLEDON.

Doroczny międzynarodowy turniej tenisowy w Wimbledon, gromadzący najlepszych tenisistów świata, odbędzie się w dniach 20 czerwca do 2 lipca b. r.

Sensacją tegorocznych zawodów w Wimbledon będzie występ nowej gwiazdy australijskiej, 15-letniego Viviana McGrath. Tenista ten ma być fenomenem gry w tenisa.

ZAMKNIĘCIE SEZONU

na sztucznym torze lodowym w Katowicach nastąpiło w ub. niedzielę.

ZAWODY NARCIARSKIE STRAŻY GRANICZNEJ

odbyły się onegdaj w Sławsku między Polską strażą graniczną a strażą graniczną czechosłowacką na trasie 18 km. W zawodach wzięło udział 18 szeregowych z komisariatów straży granicznej Małopolskiego Inspektoratu, oraz trzech czeskich strażników granicznych. Pierwsze miejsce i puchar zdobył czeski strażnik Tomasz Pilippi, osiągając czas 1 godz. 41 min. 53 sek. Następne cztery miejsca zajęli strażnicy polscy: Szlezak, Jankowski, Niedziela i Wojtkowski.

NAJBLIŻSZE IMPREZY KOLARSKIE.

W sezonie tegorocznym program najbliższych ogólnopolskich zawodów kolarskich przedstawia się następująco: 3 kwietnia: 50 km wyścig szosowy, organizowany przez Sekcję kolarską Zw. Strz. w Pułtusku; 24 kwietnia: II-gi bieg na przełaj o puchar im. Pfeiffera, organizowany przez ŁKS w Łodzi; 3 maja: Drużynowy wyścig szosowy na 100 km o puchar PUWF, organizuje Sekcja kolarska Legii w Warszawie; 5 maja: Otwarcie sezonu na szosie wszystkich towarzystw kolarskich w Polsce.

I PANIE GRAJA W HOKEJA.

Hokej na lodzie zdobywa sobie coraz większe powodzenie wśród pań.

W niedzielę rozegrano w Europie parę meczów międzynarodowych.

W Londynie reprezentacja damska Anglii pokonała reprezentację Irlandji 9:0. Belgijki z Holenderkami walczyły w Brukseli z wynikiem remisowym 1:1.

AMERYKANIE WRACAJĄ.

W Paryżu drużyna hokejowa All Stars (Boston) rozegrała ostatni swój mecz na gruncie europejskim, bijąc repr. Francji 2:1.

Drużyna amerykańska odbyła 25 meczów w Europie, wygrywając 23, a remisując i przegrywając (w Davos) po razie.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE CZECHOSŁOWACJI

dały wyniki: w szablach: 1) Beriški, 2) Jungman, 3) Kirchman, 4) Benedik; szpady: 1) Tille, 2) dr. Fischer, 3) dr. Cernohorsky, 4) Kirchman, 5) Jungman.

Premjera w teatrze „Jaskółka“.



W teatrze dla dzieci „Jaskółka“ w Pomarańczarni w Łazienkach odegrana została po raz pierwszy prześliczna bajka Andersena „Słowik“ w opracowaniu scenicznym Małgorzaty Cholewińskiej. Reżyserowała Helena Buczyńska. Ilustrację muzyczną opracował A. Zarubin, kostiumy i dekoracje zaprojektowała Węgierkówna. Na zdjęciu naszym widzimy p. Hanke Bielską na dworze cesarza chińskiego.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radjowy.

Piątek, 25 marca.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.30: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.35: Komunikat gospodarczy. 13.45—15.20: Przerwa. 15.20: Z życia Polskich Zespołów Śpiewających. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Rozwój parlamentarizmu w Anglii“ wygl. prof. W. Dzwonkowski. 15.45: Giełda pieniężna oraz komunikat dla żegluzi i rybaków. 15.50: Audycja dla chorych: 1. Pogadanka ks. M. Rękasa. 2. Audycja wielkopostna w oprac. Zespołu Lektoratu Uniw. J. K. we Lwowie pod kier. p. L. Pobóg-Kielanowskiego. 16.20: Audycja dla dzieci starszych: „Wielkanoc w dawnej Polsce“ wg. Glogera w oprac. p. Ady Arzt-Jampolskiej. 16.35: Płyty gramof. i Silva Rerum. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Tańce śmierci w malarstwie polskim“ wygl. dr. M. Nałęcz-Dobrowolski. 17.35: Koncert religijny w wyk. Chóru Kościoła Św. Augustyna w Warszawie pod dyr. A. Karnaszewskiego. Na organach tow. J. Karnaszewski. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Z Lourdes na Podole“ feljeton p. B. Sadowskiego. 19.30: Wiadomości spor-

towe. 19.35: Płyty gramof. 19.45: Prasowy dziennik radjowy. 20.00: Feljeton p. t. „Wywiad ze śledziem“ p. M. Jarosławskiego. 20.15: Polska muzyka religijna, wykonawcy: Chór mieszański „Lutni Warszawskiej“ pod dyr. P. Maszyńskiego i K. Cackowski (baryton). 22.00: Dodatek do Pras. Dzień. Radj. 22.05—22.10: Komunikaty.

Warszawa (1411) godz. 12.10: „Messa di Requiem“ Verdiego. 16.40: Utwory skrzypcowe w wyk. Totenberga. — Tallin (296) 19.05: „Śmierć Chrystusa“ oratorium Grauna. — Londyn (Reg. 356) 22.00: Recital fortepianowy Solomona. — Sztuttgart (360) 16.30: Godzina Beethovena. — Helsingsfors (368) 19.30: „Matthaeus-passion“ transmisja z kościoła Św. Jana. — Berlin (419) 20.45: „Krucyżki“ (Siedem słów Zbawiciela) na chór, organy i orkiestrę.

Sobota, 26 marca.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—15.20: Przerwa. 15.20: Komunikat Gł. Zw. Straży poł. 15.25: Odczyt wygłosi p. Ostrowidz-Walewski. 15.45: Giełda pieniężna oraz komunikat dla żegluzi i rybaków. 15.50: Płyty gramof.

16.05: Program dla dzieci: Słuchowisko n. t. „Quo vadis, Domine“ zradiofonizowane wg. powieści H. Sienkiewicza przez B. Hertza. 16.30: Płyty gramof. 17.10: „Wielkanoc wśród ludu“ wygl. dr. K. Zawistowicz. 17.35: Płyty gramof. i Silva Rerum. 17.45: „Dzwon Zygmunta“ wygl. dr. d'Abancourt. 18.00: Transm. z Krakowa: Rezurekcja z Katedry na Wawelu i Dzwon Zygmunta. 18.45—18.50: Przerwa. 18.50: Słuchowisko Z. Krasieńskiego „Irydjon“. 20.00: Feljeton p. t. „Wielkanoc w zwyczajach hiszpańskich“. 20.15: Koncert wieczorny. 21.55: Kwadrans literacki: Wład. Orkan „Wesoły dzień“. 22.10: Utwory Chopina. 22.50: Komunikaty. 22.55—23.00: Wiadomości sportowe.

Warszawa (1411) godz. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 16.30: Muzyka popularna. 17.35: Utwory na cytrę. — Stuttgart (360) 21.40: Koncert religijny. — Helsingsfors (368) 19.00: „Ewangelista“ opera Kienla. Bern (459) 20.00: Wieczór ludowy. — Praga (488) 19.00: „Pod jabłonią“ legenda dramatyczna Zewera. — Wiedeń (517) 19.45: „Wytwórnia barometrów na wyspie zaczarowanej“ farsa fantastyczna Raimunda. — Davenport (1554) 21.30: Pieśni studenckie.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ.

Lwów 24 marca.

Na targu papierów dywidendowych, procentowych i państwowych sytuacja niewesoła. Zebrania giełdowe odbywają się od dłuższego czasu przy bardzo słabej frekwencji i transakcjach minimalnych. Instytucje finansowe wstrzymują się od angażowania kapitałów, zaś klientela prywatna wykazuje niesłychaną apatię i niechęć do jakichkolwiek interesów. Stanowisko zarówno banków jak i publiczności jest zresztą zupełnie zrozumiałe i śmieszne byłoby n. p. przy dzisiejszych kursach akcji i przy ich rentowności lokowanie jakichkolwiek kapitałów. Wobec skromnych interesów z zagranią oraz z powodu wszędzie obowiązujących ograniczeń dewizowych, ruch w dewizach i walutach również bardzo skromny. Kursy każdorazowo uzależniają się od notowań oficjalnych warszawskich.

E. F.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. (G.) Obrót ma e. Tendencja niejednolita. Urzędowy kurs dolara niższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty 4.83 i pół, dewiza niemiecka w obrotach międzybankowych 212.50. Marki niemieckie w obrotach prywatnych 209.75. Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obrót akcyjny minimalny.

Najbliższe zebranie Giełdy odbędzie się 29 b. m.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów 24 marca.

Wieloletnie starania sier młynarskich giełdowych w kwestii zwolnienia od podatku obrotowego transakcji giełdowych miały odnieść wreszcie rezultat. Ministwo Skarbu okólnikiem z daty 9 mar. b. r. Nr. D. V. 3212/432, wystosowany do Izby Skarbowych, zwolniło od podatku przemysłowego od obrotu transakcje na — sprzedaży, dokonywane mąką, kasą i otrębami, pochodzenia krajowego na krajowych giełdach zbożowo-towarowych. Zwolnienie powyższe jest dalszym ciągiem, przyznanych z końcem r. 1930 transakcjom giełdowym ziemiopłodami. W ten sposób mogą giełdy zbożowe spełniać na leżące swoje zadania i koncentrować cały handel zbożem i przetworami.

Giełda lwowska wykazuje od kilku dni duże ożywienie, zwłaszcza w dziale handlu mąką, i do rejestracji zgłaszają swe transakcje nawet najmniejsze młyny prowincjonalne. W handlu zbożem panował ostatnio nastrój przedświąteczny, a ceny kształtowały się przeważnie niejednolite. W szczególności notowano za 100 kg loco stacja załadowania: pszenica zbiorowa 24—24.50 zł. (Lwów 26—26.50), pszenica dworska 25.25—25.75 (27.25—27.75), żyto jednolite 23.50—23.75 (25—25.25), żyto zbiorowe 22.75—23 (24.25—24.50), jęczmień dworski 21—23, jęczmień przemiałowy 18.50—19 (20.50—21), owies dworski niezadarszczony 25—26 (27.50—28.50), owies dworski zadarszczony 22—22.50 (24.50—25), otręby żytnie 12.75—13 (13.25—13.50), otręby pszenne 12.75—13 (14.50—15). Mąki notowały loco Lwów: luksusowa pszena 46.50—47.50, żytnia 39.40, pszena 65 proc 42.50—43.50.

Forje świąteczne Giełdy trwać będą od 24—29 marca b. r., po świętach spodziewane są liczniejsze transakcje eksportowe fasoli, albowiem napływają ustawicznie wprost jakoteż za pośrednictwem Instytutu Eksportowego liczne zapytania i prośby o przedkładanie konkretnych ofert. E. F.

kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech upuści tylko wyroby krajowego przemysłu

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok III.

Nr. 11.

Kongres „Legionu Młodych“.

Dzień 20 marca 1932 jest dniem ważnym dla historii ruchu Legionowego. W dniu tym zjechali się w stolicy delegaci wszystkich okręgów Legionu Młodych — na doroczny kongres. Byli tam przedstawiciele całej Polski — delegaci dzielnic Poznańskiej i Pomorskiej — jako ci, których walka jest najcięższa ze szczególnym byli witani entuzjazmem. Zjechali przedstawiciele Wilna i obwodów mu podległych, dalej reprezentowane były Śląsk, Zagłębie, Kraków i obwody województwa krakowskiego jak Bochnia, Nowy Sącz, Wieliczka, Tarnów, Wadowice, dalej obwody centralne jak Częstochowa, Piotrków, Radom, Łódź, Pabianice — dalej Lublin, Wołyń no i nasza dzielnicowa wschodnio - małopolska. Była cała Polska — świadcząc że pod sztandarem Marszałka staje młoda inteligencja polska od Bałtyku po Karpaty — i od Odry po Dźwinę. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu odbytem w lokalu Komendy Głównej Legionu Młodych przy ul. Montuszkij 12 — po otwarciu kongresu przez Komendanta Głównego kol. Edmunda Grudzińskiego — wybrano przewodniczącego kongresu. Został nim, wybrany przez akklamację kol. Bociński z Poznania — jako przedstawiciel odwiecznej polskiej dzielnicy Piastów — stojącej dziś pod sztandarem Marszałka do walki o Jutro Polski. Potem dokonano wyboru Komisji — ideologicznej, statutowo - organizacyjnej, prasowo - propagandowej, szkolnej — których obrady trwały od godziny 11 do 14 i od 16 aż do wieczornego II plenum zwołanego na godzinę 20. Na zebraniu tem przewodniczący komisji składali wnioski opracowane, które wszystkie zostały przyjęte jednogłośnie. Z prac komisji tych na pierwszy plan wybijała się uchwała komisji ideologicznej — która dokonała ciężkiej pracy częściowej przebudowy deklaracji ideowej Legionu. Podkreślono w niej dobitnie zerwanie ze starym, walącym się światem demo - liberalizmu — z burżuazyjną moralnością wyzysku i użycia opartego na krzywdzie słabszych. Podstawy Rzeczypospolitej muszą być nie wzruszone, muszą być sprawiedliwe — a takim staną się one dopiero wtedy — gdy ustrój społeczny i gospodarczy oparty zostanie o zorganizowany, świadomy swych obowiązków świat Pracy. Radością napawała serce każdego rozumnego Polaka jednogłośnie i zgodność delegatów Legionu w tych sprawach, gdzie idzie o sprawiedliwość społeczną i polityczną.

Deklaracja nawiązuje do tradycji niepodległościowego ruchu polskiej młodzieży — stwierdzając w ten sposób, że ruch Legionowy to dalszy, nieczem nieprzerwany ciąg prac ducha polskiego, snujący się od Kuźnicy Koniatajowskiej, sprzysiężenia Kościuszki, przez wszystkie spiski i walki doby napoleońskiej, powstania listopadowego, styczniowego, rewolucji 1905 r. — aż do roku 1914. Legion Młodych jest jedyną organizacją młodzieży — która ducha Narodu rozumie i go ucieleśnia. Zmieniona deklaracja jest dowodem, że młoda inteligencja Rzplitej rozumie odpowiedzialność ciążącą na niej — i rozumie wymagania czasów przełomowych, które przeżywamy. I dlatego niech pod sztandarami OWP, gasnących słów wrzeszcza amatorzy „judenhec“ i zielonej wstążeczki — ich drobno - mieszczańska ideologia, i żydowska materialistyczna moralnością kierowana praca zafamie się pod naporem młodych. Wielką Ideą Marszałka sprzeżonych w niezwyrodniony huf młodych legionistów.

Komisja statutowo - organizacyjna opracowała nowy plan organizacji Legionu — poświęcając szczególną uwagę sprawom akademickim — i tak dziś powszechnemu zjawisku nadużyć finansowych w organizacjach akademickich, dokonywanych ostatnio jakby systematycznie przez „rycerzy mieczowych“. Walkę ze złodziejstwem „narodowym“ i jego tolerowaniem postanowiono toczyć aż do zwycięstwa i oczyszczenia honoru akademika - Polaka.

Po przyjęciu wniosków komisji uchwalona została rezolucja stwierdzająca niezmierną wagę dla Rzplitej problemu włościańskiego — i konieczność zwrócenia baczonej uwagi na wieś. Lud wiejski, stanowiący przeszło 60 proc. ludności Polski — był i pozostanie podstawą główną potęgi Państwa — i dla tego koniecznością jest pełne zaspokojenie wszelkich potrzeb material-

nych i kulturalnych wsi naszej.

Potem nastąpiło sprawozdanie ustępującej komendy — uchwalenie jej absolutorium i podziękowania, oraz wybór nowego Komendanta Głównego. Został nim — okrzyknięty przez akklamację kol. Leon Stachórski — dotychczasowy komendant grupy wschodniej. Generalnym inspektorem wybrano kol. Edmunda Grudzińskiego, szefem dyrektorjatu kol. Garczyński Stanisława, generalnym sekretarzem kol. Sperbera — a najwyższym sędzią kol. Mrozkiewicz. Mocne przemówienie komendanta i Pierwsza Brygada zakończyły kongres — pozostawiający w sercach uczestników poczucie mocy i pewność zwycięstwa. Hasło rzucone przez kol. Stachórskiego „Przed nami Polska! Legioniści naprzód!“ powiódł każdy z uczestników do swego środowiska — jako nakaz wyjąjącej pracy.

H. C.

Ku syntezie.

Dochodzą nas niepokojące odgłosy, szmery tysiącrotnie spotęgowane tubami rozgłosu o faktach ważnych, na które złożyły się czynniki jednostek i niemiłkące echa kataklizmów, rozciągających się na przestrzeń całego globu i czasowe okresy stuleci.

Jakiś kolos bez nerwów i czucia pięściami uderza o klawiaturę życia, wydobywając z trzewiów gamę stopniowo rosnących skarg, ubolewań i jęków człowieka. Widać się, jak na torturach inkwizycji średniowiecza, człowiek współczesny dodaje krzyk o swojej nędzy, rozpaczliwy protest do chóralnej jeremiady ludzkości: źle nam!

Nic nie zmienia kakaofonii spazmów dantejskiego piekła skrzywdzonych, skoro 20 milionów ludzi bez pracy, zamiera z głodu, 120 milionów pozbawionych pieniądza, wycofuje się z udziału w spożyciu, a nieliczni, otoczeni przepychem i zbytkiem, pływają w rozkoszy, nie bacząc na niedolę braci, żądają od nich ofiar, heroicznie zrzeczenia się własnego szczęścia dla dogodzenia ich wytwornym zachciankom.

Świat zanurzył się w odmęcie paradoksalnej atmosfery nienawiści, walki i cyganerii. Automat życiowy psuje się. Człowiek - atom, któremu pozostawiono troskę o byt, swobodę regulowania wszystkich spraw związanych ze sobą, wypadł z kolei moralności i zasady objawił uspięone instynkty zwierzęcia. Rozpruszkowanie interesów pomiędzy członków zbiorowości ludzkich, nadanie im bezwzględnej suwerenności wykoszowały cel Państwa, uczyniły zeń jedynie przypadkowe, nieświadome, skupisko życia ogółu.

Realizm przemówił całą swą bezwzględnością. Wykazał fałsz w upodobnieniu życia do automatu, w życiowym bowiem procesie nie wystarcza tylko impuls popędu. Potrzebna jest trwała, nieustanna kontrola nad życiem, czy meta do której zdążamy jest urzeczywistnianie powszechnej sprawiedliwości: **dobro wszystkich?**

Cóż nam z tego, że w ogniotrwałych kasach drzemie zbrodniczy kapitał, skoro go brak na chleb głodującym, lub z lechącego oko swoją błyskotliwością widma postępu w perspektywie niebosędnych zwalisk, luksusu mieszkań, wężikulów, dumnie sterczących kominów niezwyrodnich fabryk niezliczonej ilości zamagazyno-

wanych produktów, jeżeli plemię nędzarzy, ścieśnionych w mroku suterbaraków, piwnic, napędce sklecionych basztarni wegetuje życiem spolonem w każdym calu. Tam nie zna się pojęcia dobrobytu. Treść jego kurczy się do najbardziej wstecznych form. Bogiem ich staje się bochen chleba i odrobina ciepła. Tymczasem mechanizm nakazuje przedsiębiorcom, dla których świat jest tylko możliwością zysku, niszczyć produkty, palić zboże, rzucać w głębie morską kawę, choćby nią ulice oświetlać albo przemieniać w gnój, byle renta ich nie pierzchła, byle pozostał zysk.

Kto podejździe do obu stron w roli sędziego i bystrym wzrokiem uchwyciwszy sprawcę zła, przywróci ład? Kto będzie tak śmiały, ażeby polipowit kapitalistycznemu rzucić rekawicę i wziąć na swe barki ciężar walki? Państwo przyszłości! Państwo fundowane poświęceniem wszystkiego przez wszystkich dla niego. Państwo potężne mocą swych obywateli, którzy arbitrem i opiekunem chcą go mieć i wierzą niezłomnie, że światłem sprawiedliwości rozpogodzi pochmurne, zorane gehenną, przeżytych cierpień oblicze dziś poniewieranych.

Jego przyjście musi atoli poprzedzić przeistoczenie narosłych na dniu naszego myślenia odśrodkowych zapędów w nierozzerwalną jedność: w płomień niegasnącego wysiłku dla Państwa. Jaśń człowieka musi się wlać w naturalne tory działania, która ma służyć w globalny zbiór energii: Państwa.

Wpierw przestaną tysiące prac swoją utrwalac wszechwładzę nielicznych, w pocie czoła mozolić się dla ich próżności. Ogół powinien zrozumieć, że nie czeze złoto, lecz pełne życie ludzkie i jego potrzeby podyktują w nadchodzącej przemianie nakazy organizacji państwowej.

W przygotowaniu podłoża pod gmach syntezy, scalenia się sił pojedynczych, oczekuje nas młodych, wielki trud. Trzeba się podjąć walki z egocentryzmem, a zastąpić go nie ślamazarnem, niegodnym ludzi silnych miłosierdziem, ale skoordynowaną, w rygoru słuszności ujętą obroną słabych i ucisnionych za pośrednictwem Państwa.

Zacznijmy od samych siebie. Wpatrzmy się w atrybuty naszego postępowania. Uirzymy w nim napewno mikroskopijne bakcyle zaraźliwego kultu-

złota i pęd do obwarowywania tylko własnych interesów. Miejmy odwagę walczyć z naleciałościami epoki i stosować dewizę kantowską: Czyń tak, ażeby ludzkość była dla ciebie celem, a nie środkiem.

Gdy wszyscy zespola się w burzeniu od podstaw budowli, wzniesionej na zasadzie: wszystko dla siebie, wola zbiorowa, która będzie dla starego reżimu dynamitem, z gruzów i zgłiszcz jego dźwigniem do życia inny, wspaniały, wiośniany twór zbiorowości: Państwo syntezy.

A. Kostolowski.

Kongres A. O. Z. S.

Dnia 18 i 19 marca br. odbył się w Krakowie zjazd przedstawicieli A. O. Z. S. całej Polski. Reprezentowane były oddziały akademickie Krakowa, Lwowa, Lublina, Poznania, Warszawy — oraz liczne pododdziały akademickie z miast prowincjonalnych. Kongres zwołany do kolebki ruchu strzeleckiego miał na celu skoordynowanie pracy strzelców - akademików w całej Polsce. Serdecznie goszczony przez zarząd AOZS, krakowskiego — kongres uchwałami swoimi dał mocne podstawy jednolitej, planowej akcji wśród młodzieży akademickiej — rozumiejącej dziś konieczność przygotowania się do obrony Ojczyzny.

Przemówienia przedstawicieli starszego społeczeństwa dały dowód, że rozumie ono i docenia i poprze pracę Strzelców - akademików. Udział i przemówienie gorące przedstawiciela „Legionu Młodych“ było zmanifestowaniem ścisłej współpracy i jedności ideowej młodych strzelców i młodych legionistów.

KRONIKA.

Herbatka Legionu Młodych. Dnia 17 b. m. odbyła się w świetlicy L. M. herbatka członkowska, urządzona przez Sekcję Koleżanek. W oświetlonej ozdobionej sali zebrała się licznie brać legionowa na ochoczą towarzyską zabawę. Przybyli również nasi przyjaciele ze starszego społeczeństwa, pp. gen. Popowicz, kurator Świderski, p. Wójtowicz, red. Mejsbaum nac. Koestlich, dyr. Dażwański i in. Po przemówieniach komendanta i wicekomendanta, szczerza zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Akademja z okazji Imienin Marszałka. Dnia 18 b. m. wszystkie organizacje akademickie, stojące w Obozie Rewolucji Majowej, a to: Legion Młodych, Ak. Oddział Z. S., Polskie Korp. Prometea, Belona i Fidelia Leopoliensis urządziły w świetlicy AOZS na ul. Kurkowej 12 uroczystą Akademję. Program obejmował przemówienie p. prof. Kwiatkowskiego, deklamacje kol. Wieszcza i koncert Chóru „Legun“ oraz orkiestry Z. S. Piękna świetlica AOZS zgromadziła licznych przedstawicieli starszego społeczeństwa oraz młodzież akademicką. Całość wypadła żywo, świadcząc o żywotności uczucia dla Wskrzesiciela Polski pośród młodzieży.

Podziękowanie. Komitet organizacyjny Akademii składa p. prof. Kwiatkowskiemu, kol. Wieszcza, chórowi „Legun“ i orkiestrze Z. S. serdeczne podziękowanie za wzięcie udziału w uroczystościach, urządzonych dnia 18 b. m. w świetlicy A.O.Z.S.

Delegacja Okręgu Lwowskiego Legionu Młodych na Kongres w Warszawie składała się z kolegów: A. Piowarskiego, T. Pelczarskiego, H. Chwaliboga, T. Koperskiego K. Jarosza, R. Opalka, S. Popowicza i Kapuścińskiego.

Na Kongres A. O. Z. S. w Krakowie wyjeżdżali z ramienia Lwowskiego Oddziału Akademickiego Z. S. koledzy: S. Nowosielski, Er. Bisler, W. Wirski, H. Chwalibóg i T. Martynowicz.

Sprawozdanie dokładne z prac Kongresu Legionu Młodych podane zostanie w przyszłym numerze, który całkowicie sprawom kongresowym poświęcimy. — Redakcja.

Z Koła Historyczno-Prawnego Stud. U. J. K.

Zwyczajne Walne Zebranie, które odbyło się pod koniec lutego b. r. w obecności kuratora prof. Dąbkowskiego i delegatów innych Kół naukowych, wykazało piękną i żywą działalność oraz ogromny rozwój Koła.

Na plan pierwszy wysuwa się Komisja Naukowa, organizująca posiedzenia dyskusyjne członków. Komisja ta stworzyła referat Porady Naukowej, który służył pomocą członkom przy pracach z działy historyczno-prawnego.

Komisja Zagraniczna kontynuowała ściśle stosunki z Towarzystwami Prawników czeskich, jugosłowiańskich, bułgarskich, rumuńskich i węgierskich.

Wywiązała się ze swych zadań również Komisja Prasowa.

Wykazało poza tem Koło swoją żywotność, biorąc udział w uroczystościach jubileuszowych profesorów Abrahama i Bujała, organizując akcję w związku z niedalekim Kongresem Młodych Prawników, i t. d.

Komisja Rewizyjna, oceniając owocny wysiłek Zarządu, poza wnioskiem o absolutorium, postawiła jeszcze wnioski: o wyrażenie podziękowania kuratorowi prof. Dąbkowskiemu za serdeczne opiekowanie się Kolem, o wyrażenie uznania Zarządowi, a w szczególności kol. prez. J. Loh-Sobolewskiemu za dzielną i sumienną pracę. Wnioski przyjęto przez aklamację.

Prowadzenie dalszej działalności Koła po wierzono prawie niezmiennemu, dotychczasowemu Zarządowi.

Koniec „Wiadomości Akademickich“.

==□==

OGŁOSZENIA NA ŚWIĘTA!

Największy wybór Porcelany, Kryształów, Chińskiego srebra, Frageta, Alpaki i wyrobów Pacykowskich poleca najtaniej firma

KAZIMIERZ LEWICKI

LWÓW, pl. MARJACKI 10.

Ceny znacznie niższe są uwidocznione w 12 oknach wystawowych! 863

SPRZEDAŻ

INDANTREN

kolorowy, brokaty od 6.80, koronki gr. 9, tabletki 28 groszy. Wytwórnia firanek Frellicha, Lwów, Sykstuska 21. 746

PŁASZCZYKI,

Sukienki, Ubrańka, Czapeczki. „SPORT“ Plac Halicki 3 910

MIESZKANIA

POKÓJ

umeblowany z oddzielnym przedpokojem do wynajęcia u właścicielki. Zygmuntowska 12a drzwi 4, 3-5. 936

Zjednoczone Browary Warszawskie

p. f. Haberbusch i Schiele S. A. w Warszawie

ODDZIAŁ LWOWSKI we Lwowie, ul. Pełczyńska 32.

Telefon nr. 76-67.

polecają **PIWO JASNE** eksportowe
PIWO CIEMNE dubeltowe 915
PIWO CIEMNE słodowe
PORTER (jedyne z piw krajowych, warzone na sposób ang. portera).

w beczkach, butelkach i szklanych 1-litrowych. Dostawa we Lwowie bez latna.



POK ZAŁOŻ.
1 9 0 7

WYROZNIONY
NA DWIE W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI LWÓW PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92



WILLIAM J. LOCKE.

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

ROZDZIAŁ I.

Nie noszę wycieczek i wogóle żadnego harmidru. Mam już czterdzieści pięć lat, zapewniłem sobie wygodną egzystencję i proszę Opatrzności, żeby mi pozwoliła radować się nią w spokoju. Pół tuzina portretów rocznie — i mogę żyć w dostatku. Jeszcze kilka pejzażów i szkiców — i mogę żyć w zbytku. Nawet jeżelibym próżnował, to miałbym na to, żeby spać w ciepłym łóżku i jadać dobrze i obficie. Mieszkać we własnej willi w Cannes, na szczycie góry, z precudnym widokiem na morze i niebo. Czuję się u siebie królem i nie pragnę żadnej łaski z ręki losu, rządu, lub milionerów. Niech mi tylko będzie wolno malować, kiedy mam ochotę, wygrzewać się na słońcu w moim kaktusowym ogródku, jak jaśzczurka, zapraszać przyjaciół i zstępować od czasu do czasu między ludzi — wszystko podług mojej woli — a będę szczęśliwy.

Ale pomimo, że mam takie skromne wymagania, życie moje nie płynie rów-

nym biegiem i raz po raz jakaś nieprzewidziana przeszkoda wytrąca mnie z utęsknionej równowagi. Doskonały Egoista dałby sobie radę z przeszkodami, ale mnie daleko do doskonałości i zejść do grobu, jako Niedoskonały Malarz. Opowieść moja będzie kroniką walk z przeszkodami hamującymi mi drogę do doskonałości. Oprócz tego opiszę, no, powiedzmy, wybryki mojej pasierbicy Doroty, moich siostrzeńców: Klaudjusza, Worthingtona i Amosa Burdena, księżnej Nadji Ramiroff i niejakiego Ramona Garcii.

Lista powyższa wymaga komentarzy. W każdym razie czytelnik już wie, że jestem malarzem, o czym i wiem i że mam do czynienia z rosyjską arystokratką. Dla zaciemnienia sytuacji dodam jeszcze, że kapitan Klaudjusz Werthington jest synem biskupa, księżna Nadja — sfinksem, a ja — wdowcem. Ale, ale nie powiedziałem jeszcze swego nazwiska.

Otóż nazywam się Dawid Fontenay i jestem członkiem Akademii Królewskiej.

Chłopięce lata upłynęły mi w ścisłej duchownej atmosferze. Mój ojciec, pastor, syn dziekana, ożenił się z córką archidjakona. Moi pradziadkowie byli pastorami. Ojciec, tytularny kanonik Brystolu, był również rektorem publi-

HILLEGOM AURORA HOLANDJA

Cebulki kwiatowe wszechświatowej sławy.

Zamawiajcie wprost w najlepszej fermie holenderskiej.

Od pewnego czasu otrzymujemy zamówienia z Polski na cebulki kwiatów pokojowych i ogrodowych.

W celu nawiązania stałego kontaktu między naszą firmą a Polską, postanowiliśmy zaofiarować jedną z naszych kolekcji sadzonek i cebulek holenderskich, kolekcję tak różnorodną w bogactwie kolorów i o tak miłych zapachach, jakiej jeszcze nigdy dotychczas nie zdarzyło Wam się oglądać.

Kolekcja ta zawiera 350 cebulek i roślin wszelkich rodzajów, dostosowanych specjalnie do klimatu Polski.

Kwiaty „Aurora“ sprawiają radość młodym i starym, bogatym i biednym.

Kolekcja cebulek „Aurora“ przeistacza pokój lub ogród w prawdziwy raj.

Mając na względzie wielką ilość zamówień, które nadchodzą codziennie, prosimy bardzo przesłać zamówienie wcześniej z podaniem czytelnie nazwiska i adresu.

Nikogo z czytelników nie powinno zabraknąć wśród zamawiających dziś jeszcze pod adresem:

AURORA BULB NURSERIES

Hillegom — Holandja — Europa

Wspaniała nasza kolekcja zawiera:

- 100 Gladjolusów (mieczyków) wielkich w pięciu kolorach: lila, żółty, czerwony, różowy i lososiowy.
- 50 Gladjolusów drobnokwiatowych w pięciu pięknych kolorach.
- 20 Begonii (10 pojedynczych i 10 podwójnych) w różnych kolorach.
- 15 Roślin trwałych różnych odmian.
- 10 Hijacyntów (Hyacinthus Candicans) królowa kwiatów.
- 50 Anemonów (sasanki) kwiat polny w kolorach tęczy.
- 50 Ranonculusów „różyczki“ we wszystkich kolorach.
- 30 Oxalis Depii t. zw. „szczęśliwy korzeń“.
- 15 Montbretias w różnych kolorach.
- 15 Dalii zwanych „Aurora's Roem“.
- 350 Cebulek i roślin za 70 frf. (25.20 zł.)

Kolekcja podwójna (700 sztuk) za 130 frf. (46.80 zł.)

Przesyłki uskutecznią się szybko i bez kosztów.

Do każdej przesyłki dołącza się świadectwo „zdrowia“ sporządzone przez urząd fitopatologiczny i przewodnik ilustrowany hodowli kwiatów w językach: angielskim, francuskim lub niemieckim.

Opakowanie oddzielne dla każdej odmiany z nazwą odnośnego gatunku. O ile równocześnie z zamówieniem woliście gotówka dołączamy bezpłatnie 6 nowości światowej sławy „Aurora“ Tigrellies. Jeżeli natomiast przy zamówieniu niema żadnej wzmianki wysyłamy przesyłkę za pobraniem i doliczamy 5 frf. (1.90 zł.) na koszt zaliczki.

POSAD POSZUKUJA

POMOCNICA

gospodarcza z dłuższą praktyką, obznajomiona z chowem cieląt, chlewnią zarodową, mleczarstwem, szpichlerzem i czynnościami biurowymi poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji dla „Energicznej“.

FUTRZANE

zakieciki, bołerkę, kraw tki, lisy, najgustowniej wykonuje Magaryn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. 937

Przerabia kołdry i materace
Władysław WEBER
Lwów, Batorego 2.
Ceny znacznie niższe. 903

towością. Ona jedna z rodziny ośmieciała się krytykować Kościół i jego sługi. Ojciec był dla niej pobłażliwy ze względu na to, że była mu ogromną pomocą w administrowaniu parafii, ale kiedy odkrył, że propaguje wśród parafian herezje kalwińskie ogarnął go niepokój. Kiedy zaś wyszło najaw, że Dorcas uczęszcza na kazania wędrownego reformatora-kaznodziei, Burdena, w domu powstało ogólne poruszenie. Pewnego wieczoru Dorcas zakomunikowała ojcu, że znalazła Jezusa i została zbawiona. Ojciec, ogromnie zgorzsony, kazał jej iść spać i opamiętać się. Opamiętała się, gdyż na drugi dzień uciekła z Burdenem, zostawiając list, z wiadomością, że wychodzi za niego i że wyjeżdża do Australji, nawracać czarnych, bo białych nie warto.

Ojciec, jak przystało na staroświeckiego pastora, zakazał odtąd wymieniać jej imię w swojej obecności. Towarzyski mezaljans możeby przebaczył, kościelnemu — nigdy.

I tak Dorcas znikła z horyzontu mego życia. Nie przepadałem za nią, jako, że była bez miłosierdzia i tak się nademną znęcała za moje grzechy, że zacząłem ją kochać. Ostateczne grzechy są kolorowe, a cnota bezbarwna.

(C. d. n.)